



FUTBOL małopolski

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ grudzień 2009 nr 12 (57)



REKORDOWA FREKWENCJA, WYSOKI POZIOM

O KURSOKONFERENCJI SZKOLENIOWEJ MZPN - STR. 13



W NUMERZE: Świętęcznie u trenerów • Z życia MZPN • Marian Cygan - jubilat • Podsumowanie II i III ligi • Grodzcy i ziemscy mistrzowie powiatu • Rady dla szkoleniowców • Życzenia

Przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN Lucjan Franczak oraz szef Rady Trenerów Ryszard Kruk zaprosili małopolskich szkoleniowców na

spotkanie noworoczne. Obradowano w gościnnych salach lokalu przy stadionie WKS Wawel w Krakowie. Rzeczą miała miejsce 29 grudnia 2009

roku. W zebraniu wziął udział wiceprezes MZPN Jerzy Kowalski oraz członkowie Zarządu MZPN Ireneusz Adamus i Jerzy Nagawiecki.

Świątecznie u trenerów

W spotkaniu uczestniczyło liczne grono szkoleniowców reprezentujące wszystkie trenerskie pokolenia. Członkowie Rady Trenerów zjawili się niemal w komplecie. Przybyli Michał Królikowski, Andrzej Turczyński, Henryk Duda, Jerzy Stokłosa, Henryk Szymanowski, Tadeusz Piotrowski, Marian Cygan, Jerzy Smoter, Jerzy Płonka oraz wielu innych. W sali obrad zjawili się także senior małopolskiej trenerskiej braci Aleksander Hradecki. W tak fachowym, doborowym gronie rozprawiano na szkoleniowe i organizacyjne tematy. Z żalem powtarzano, że rzesza najzdolniejszej piłkarsko młodzieży z Małopolski nie znajduje zatrudnienia w w klubach rozlokowanych na terenie poddanym jurysdykcji MZPN.

W trakcie debaty poruszano problemy szkoleniowe i organizacyjne. Z troską pochylano się nad nie najlepszą kondycją finansową wielu klubów. Nie pomijano tematów trudnych, choćby ostatnio ujawnionych przykładów korupcji w małopolskich klubach.

Na koniec życzone sobie i polskiej piłce nożnej wielu sukcesów w nadchodzącym 2010 roku.



PZPN

20 grudnia 2009 roku odbyło się w Warszawie Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze Delegatów PZPN. Małopolskie środowisko piłkarskie reprezentowali: Ryszard Niemiec, Marian Kuczaj, Aleksander Cimer, Zbigniew Jurkiewicz i Jerzy Kowalski z MZPN oraz Tomasz Rząsa i Jakub Tabisz z Cracovii, Marek Wilczek i Piotr Bębenek z Wisły oraz Andrzej Danek z Sandecji.

Koalicja



Zjazd był konfrontacją między koalicją zgromadzoną wokół Grzegorza Lato a opozycją na czele z Kazimierzem Greniem i Tomaszem Jagodzińskim. Pierwsza konfrontacja zwaśnionych stron nastąpiła w trakcie wyboru Prezydium Walnego Zgromadzenia. Przewodniczącym wybrano dopiero w trzeciej turze głosowania. W dwóch pierwszych kandydaci, Zdzisław Łazarczyk i Jarosław Ostrowski, otrzymali jednakową liczbę głosów delegatów (po 48). W trzeciej turze większością głosów (55) wygrał Zdzisław Łazarczyk.

Następnie prezes Grzegorz Lato dokonał podsumowania minionego roku, trudnego dla środowiska piłkarskiego. Mówił o dokonaniach i niedociągnięciach. W tym miejscu warto przypomnieć program wyborczy Grzegorza Lato, dzięki któremu 30 października 2008 roku został wybrany prezesem PZPN. Oto jego najważniejsze punkty:

- Zmiana zasad zarządzania związkiem na bardziej przejrzysty, ekonomiczny i profesjonalny,
- Stworzenie w PZPN przyjaznego biura dla działaczy i trenerów załatwiających sprawy w centrali,
- Powołanie profesjonalnego biura prawnego z uwzględnieniem bieżących potrzeb związków wojewódzkich,
- Poprawa współpracy PZPN ze związkami wojewódzkimi, spółką Ekstraklasy SA i Polską Ligą Piłkarską.
- Zmiana dotychczasowego wizerunku środowiska sędziowskiego poprzez tworzenie przejrzystych zasad doboru sędziów, zasad awansów i spadków,
- Uproszczenie zasad rejestracji zawodników,
- Utworzenie rady „inwestorów i sponsorów” jako ciała konsultacyjnego dla zarządu PZPN,
- Uproszczenie systemu i zwiększenie transparentności przy procesach przyznawania licencji dla klubów,
- Dalsza popularyzacja futbolu poprzez wyeliminowanie zjawisk rasizmu oraz poprawę bezpieczeństwa na stadionach,
- Stworzenie skutecznych związkowych procedur karania za udowodnioną korupcję,
- Stworzenie funduszu rozwoju piłkarstwa młodzieżowego,
- Wzmocnienie organizacyjne i finansowe pionu szkoleniowego,
- Warsztaty szkoleniowe dla trenerów prowadzących pracę z młodzieżą, zarówno w szkołach, jak i klubach,
- Dalszy rozwój programów sponsorskich wspierających turnieje młodzieżowe,

Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze Delegatów PZPN

Nihil novi

- Zwiększenie przejrzystości i otwartości działań związku poprzez informowanie opinii publicznej,
- Nawiązanie poprawnej współpracy związku z mediami przez utworzenie biura prasowego PZPN,
- Działania na arenie międzynarodowej zmierzające do organizacji spotkań grupowych w ramach Euro 2012 dla Krakowa i Katowic.

Do problemów polskiej piłki odniósł się również Minister Sportu i Turystyki Adam Giersz. Główną tezę przemówienia ministra była konieczność stworzenia strategicznego dokumentu wskazującego kierunki rozwoju piłki nożnej.

Absolutorium

Następnymi punktami obrad były głosowanie nad wnioskiem Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, Janusza Hańderka z Krakowa, o odwołanie Henryka Kłocka z funkcji członka Zarządu oraz dyskusja nad sprawozdaniem z działalności Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Walne Zgromadzenie nie przychyliło się do wniosku o odwołanie Henryka Kłocka z funkcji członka Zarządu. Wynik głosowania – 40 za wnioskiem, 57 przeciwko – utrzymuje obecną sytuację, w której Henryk Kłock pozostaje zawieszonym członkiem Zarządu.

Następnie odbyło się głosowanie wniosku o skwitowanie pracy członków Zarządu. Za udzieleniem absolutorium prezesowi Grzegorzowi Lacie było 55 delegatów, przeciw – 17, a siedem osób wstrzymało się od głosu. Mimo wielu krytycznych uwag pod adresem władz PZPN, delegaci z Małopolski poparli w głosowaniu Zarząd i prezesa Grzegorza Lato. Spośród członków Zarządu najwyżej oceniono Jacka Masiotę, którego poparło 75 delegatów, a żaden nie był przeciwny udzieleniu mu absolutorium. Na 2-3 miejscu uplasował się Zbigniew Lach, jedyny reprezentant Krakowa w Zarządzie PZPN. Ireneusz Serwotka był jedynym członkiem Zarządu, który nie otrzymał absolutorium. Prezesa Odry Włodzisław Śl., który w niedzielę otrzymał tytuł honorowego członka PZPN, poparło 30 delegatów, a 36 było przeciw. Przypomnijmy, że odmowa udzielenia absolutorium nie jest jednoznaczna z odwołaniem z Zarządu.

Walne Zgromadzenie podjęło uchwałę w sprawie nadania godności członka honorowego PZPN. Otrzymali ją: Henryk Gackowski, Tadeusz Babij, Andrzej Bińkowski, Józef Różyński, Witold Dawidowski, Eugeniusz Nowak, Czesław Rataj, Adam Musiał, Bogusław Hajdas, Władysław Kramczyk, Wiesław Bartosik, Ireneusz Serwotka, Zdzisław Drobniewski, Zygmunt Anczok.



Opozycja

Z obrad Zarządu

Krytycznie o Zjeździe

22 grudnia 2009 roku odbyło się posiedzenie Zarządu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Obradom przewodniczył prezes Ryszard Niemiec. Spotkanie miało zarówno charakter roboczy, jak i świąteczno-noworoczny. W spotkaniu wzięli udział członkowie Zarządu: Jerzy Kowalski - wiceprezes/ds. Organizacyjnych, Zbigniew Lach - wiceprezes/ds. Sportowych, Tadeusz Kędzior - wiceprezes/ds. Finansowych, Andrzej Sękowski - wiceprezes/ds. Sędziowskich oraz Wiesław Bartosik, Aleksander Cimer, Zbigniew Stępniewski, Ireneusz Adamus, Kazimierz Antkowiak, Zbigniew Augustyn, Wiesław Biernat, Józef Cichoń, Jacek Doniec, Marian Fido, Lesław Kołodziej, Jan Krupa, Jarosław Marfiak, Jerzy Nagawiecki, Mirosław Nieć, Andrzej Palczewski, Henryk Sochacki, Andrzej Strumiński, Tadeusz Szczerbowski, Andrzej Szmyt i Zdzisław Wagner. W posiedzeniu uczestniczyli ponadto: przewodniczący Komisji Rewizyjnej PZPN Janusz Hańderek, przewodniczący Komisji Rewizyjnej MZPN Jerzy Chylewski, rzecznik prasowy MZPN Jerzy Cierpiatka, przewodniczący Rady Seniorów MZPN Jan Nowak, wiceprzewodniczący Wydziału Gier MZPN Zdzisław Kapka, przewodnicząca piłkarstwa kobiecego Ewa Gajewska, główna księgowa MZPN Halina Chodur, przewodniczący Wydziału Dyscypliny MZPN Stanisław Wójcik, trener-koordynator Marian Cygan, sekretarz Wydziału Gier MZPN Stefan Komendolowicz oraz trenerzy: Sandecji - Dariusz Wójtowicz, Brukseli - Marcin Jalocho, Hutnika - Dariusz Sieklicki i Orla Balin - Antoni Gawronek.

Obrady rozpoczęto przyjęciem Uchwały nr 18/2009, która otwiera okienko transferowe dla piłkarzy (rocznik 1991 i młodszy) od dnia 01 grudnia 2009 roku i każdego kolejnego roku. Uchwała została podjęta jednogłośnie i weszła w życie z dniem podjęcia.

Następnie prezes MZPN Ryszard Niemiec złożył relację z odbytego 20 grudnia 2009 roku Zjazdu Sprawozdawczego PZPN. Mówca poinformował, że delegaci Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w swych wystąpieniach poddali krytyce działania Zarządu PZPN-u w sprawach szkoleniowych, organizacyjnych i finansowych. Mocno zabrzmiły zwłaszcza wystąpienia Ryszarda Niemca i Zbigniewa Lacha. Z uznaniem przyjęto sprawozdanie przewodniczącego Komisji Rewizyjnej PZPN Janusza Hańderek zawierające szczegółową analizę dotychczasowej działalności Zarządu PZPN. Było rzetelne i szczegółowe, zawierało akcenty krytyczne, uwypuklało błędy Zarządu oraz zalecenia ich natychmiastowego usunięcia.

Zjazd uchwalił budżet na rok 2010. Wydatki PZPN-u wyniosły 66.688.00 zł, przychody o 4.890.00 zł mniej. Koszty szkolenia drużyn reprezentacyjnych wyniosły 25.488.00 zł., administracja pochłonie 12.872.00 zł.

Z przykrością należy podkreślić – podsumowywał prezes MZPN – że Zjazd nie został zakończony, bowiem z powodu braku quorum, nie poddano pod głosowanie zgłoszonych uchwał i wniosków. Jego dokończenie nastąpi wkrótce.

W kolejnym punkcie obrad Zarządu MZPN wyraził opinię w sprawie planowanej reorganizacji rozgrywek II ligi. PZPN proponuje, aby w niedługim czasie powstała jedna grupa tej klasy rozgrywkowej. Zarząd MZPN uważa, że obecny system obowiązuje ledwie drugi sezon i jest to zbyt krótki okres na jego rychłą modyfikację.

Zarząd MZPN dyskutował sprawy związane z doniesieniami o korupcji w Unii Tarnów. Ustalono, że najbliższe

posiedzenie Prezydium Zarządu MZPN odbędzie się w Tarnowie. Wezmą w nim udział członkowie kierownictwa Tarnowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej oraz ZKS Unia Tarnów.

Zarząd MZPN zapoznał się z sytuacją dotyczącą 9 zawodników Hutnika SSA Kraków, którym klub zalega z płatnościami wynikającymi z zawartych kontraktów. Zawodnicy wystąpili do WG MZPN z wnioskiem o rozwiązanie umów z winy klubu.

O jubileuszu MZPN

10 grudnia 2009 roku obradowali członkowie Prezydium Zarządu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Rozmawiano głównie o przygotowaniach do jubileuszu 90-lecia MZPN, piłkarstwie kobiecym, o Kursokonferencji trenerów i instruktorów oraz rozpatrywano wnioski Komisji Odznaczeń.

Prezes MZPN Ryszard Niemiec poinformował zebranych o kalendarzu imprez jubileuszowych MZPN. Poświęcenie nowego sztandaru Związku, ufundowanego z okazji 90-lecia MZPN, odbędzie się 15 maja 2010 roku w Kościele Mariackim w Krakowie. W ramach obchodów jubileuszowych planowane jest rozegranie dwumeczu pomiędzy kadrą MZPN Regions Cup a reprezentacją Łódzkiego ZPN. Pierwsze spotkanie odbędzie się w Kutnie (otwarcie stadionu), zaś rewanż w Tarnowie.

W dalszej części wystąpienia Prezes zawnioskował, aby w ramach jubileuszu 90-lecia MZPN ufundować tablicę pamiątkową Adama Obrubańskiego, oficera Wojska Polskiego, który zginął w Katyniu. Obrubański był działaczem Wisły Kraków, międzynarodowym arbitrem oraz selekcjonerem kadry narodowej. Ponadto należał do grona inicjatorów założycieli Polskiej Ligi. Tablica pamiątkowa zostanie wmurowana na frontonie budynku klubowego krakowskiej Wisły. Prezydium Zarządu uznało inicjatywę jako trafną. Z kolei Rafał Aksman zaproponował ufundowanie tablicy pamiątkowej poświęconej Edwardowi Cetnarowskiemu, byłemu prezesowi Cracovii i pierwszemu prezesowi PZPN. Tablica winna być wmurowana na obiektach Cracovii. Prezydium podjęło stosowne uchwały w wymienionych sprawach.

Następnie przewodniczący Komisji Piłkarstwa Kobiecego Ewa Gajewska oraz trener-koordynator Andrzej Żądło złożyli sprawozdanie z działalności za rok 2009.

Na wniosek Przewodniczącego Komisji Odznaczeń MZPN Andrzeja Strumińskiego Prezydium Zarządu Uchwałą nr 51/2009 z dnia 12 grudnia 2009 r. postanowiło:

1. Z okazji 10-lecia działalności uhonorować Klub Sportowy LKS „Gorzów” Srebrną Odznaką MZPN oraz przyznać Srebrną Honorową Odznakę MZPN Bogdanowi Dulębie oraz Brązowe Honorowe Odznaki MZPN Józefowi Rybakowi, Kazimierzowi Szewczykowi oraz Adamowi Wnakowi;
2. Na wniosek Podokręgu Piłki Nożnej MZPN Myślenice przyznać Złotą Honorową Odznakę MZPN zasłużonemu działaczowi i trenerowi Raby Dobczyce Józefowi Zakowi.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium MZPN uzupełniło skład Zarządu Kolegium Sędziów MZPN. W miejsce Stanisława Kawczaka powołano Adama Hanusika.

Ponadto, na wniosek wiceprezesa MZPN Andrzeja Sękowskiego, Prezydium przyznało dofinansowanie 1.460 zł. reprezentacji sędziów MZPN udających się na halowe mistrzostwa Polski arbitrow do Skierniewic.

Opr. JN

W terminie możliwie najszybszym, bo na drugi dzień po Walnym Zjeździe PZPN, 21 grudnia 2009 odbyło się plenarne posiedzenie Rady Seniorów Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, na którym wiceprezes MZPN i zarazem wiceprzewodniczący Walnego Zjazdu PZPN - Jerzy Kowalski przedstawił informację o przebiegu i wynikach Zjazdu. Po tym wystąpieniu było wiele pytań i gorących wypowiedzi zakończonych postulatami, aby Prezydium Rady przygotowało ocenę zestawu pozytywnych i negatywnych oraz najpilniejszych zadań jakie powinny być wykonane dla poprawy polskiej piłki nożnej.

Publikujemy poniżej stanowisko Prezydium Rady Seniorów omawiające ten temat oraz sprawozdanie Rady Seniorów za rok 2009, które także było przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia. Pierwszy rok (2009) działalności PZPN pod kierownictwem Grzegorza Łaty w opiniach i ocenach Małopolskiej Rady Seniorów:

I POZYTYWY

1. Zatwierdzenie nowego trenera reprezentacji Polski, Franciszka Smudy (wprowadzie „drogi”, ale „swój” i „nasz” - kibiców).
2. Doprowadzenie do Okrągłego Stołu Piłkarskiego
 - podjęcie rzeczowej rozmowy o polskiej piłce nożnej
 - uzyskanie poprawy stosunków na linii PZPN - władze sportowe.
3. Starania o przyspieszenie przygotowań do EURO 2012 i umocnienie współpracy między organizatorami finałów ME: Polską i Ukrainą.

II NEGATYWY

1. Odpadnięcie drużyny narodowej w eliminacjach do mistrzostw świata i drużyn klubowych w walce o udział w europejskich pucharach.
2. Błędna polityka kadrowa i placowa w PZPN, a w szczególności:
 - podwyżka wynagrodzenia dla prezesa i wprowadzenie odpłatności za udział członków Zarządu w posiedzeniach.

- sposób rozstania się z trenerem Leo Beenhakerem.
- forma zatrudnienia trenera Stefana Majewskiego (na trzy miesiące)
- doprowadzenie do wacatu przedstawiciela Polski we władzach UEFA.
- 3. Fatalne stosunki między PZPN a mediami (wina leży po obydwu stronach).
- 4. Przygotowanie i przeprowadzenie w grudniu 2009 Walnego Zjazdu PZPN (bez przyjęcia końcowej uchwały).

III NAJPIŁNIEJSZE ZADANIA

1. Zwołać w trybie pilnym drugą część Walnego Zjazdu PZPN dla przyjęcia wniosków zmierzających do poprawy działalności PZPN, głównie w zakresie:
 - intensyfikacji i upowszechnienia szkolenia młodzieży
 - doskonalenia struktur w zarządzaniu Związkiem
 - uporządkowanie finansów i umów sponsorskich
2. Spowodować przyspieszenie rozliczeń korupcyjnych, aby je zamknąć do końca 2010 r. oraz oczyścić władze piłkarskie - krajowe i terenowe - z osób naruszających prawo.
3. Poprawić bezpieczeństwo na stadionach we współpracy z władzami państwowymi i organizacjami sportowymi.
4. Wprowadzić sukcesywnie w Związku wymianę pokoleniową
 - ustalić kadencję władz w centrali, województwach, okręgach i podokręgach.
5. Ustalić zasady współpracy władz piłkarskich i klubów z mediami sportowymi, starając się o poszanowanie dóbr osobistych i praw obywatelskich obydwu stron.

IV KONKLUZJA

Uważamy, że zmiany w PZPN są potrzebne, ale trzeba je przeprowadzić rozważnie i „bez rewolucji”, z zachowaniem przepisów prawa. Podzielamy opinie, że prezes Grzegorz Łato zasługuje na złotą kartkę, ale jego krytykanci (głównie Kazimierz Greń, Tomasz Jagodziński, red. Mateusz Borek, red. Roman Kołton i także Jan Tomaszewski, powinni otrzymać kartki czerwone.

Kraków, styczeń 2010
Prezydium Rady Seniorów

Sprawozdanie Rady Seniorów MZPN za rok 2009

Rada Seniorów Małopolskiego Związku Piłki Nożnej pracowała w oparciu o statut MZPN i regulamin

uchwalony przez Zarząd MZPN 30 grudnia 2004 i znówelizowany przez Zarząd MZPN w lipcu 2009.

Pracami Rady kierowało Prezydium wybrane na walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym 22 września 2008 r. w składzie:

• Jan Nowak - przewodniczący • Marek Ostrega i Leszek Snopkowski - wiceprzewodniczący • Ludwik Dziewoński - sekretarz • Stanisław Hudy - skarbnik • Maciej Gigoń, Mieczysław Nowakowski, Grzegorz Prącik, Czesław Rajtar, Jan Tyrka - członkowie Prezydium.

W okresie sprawozdawczym odbyły się trzy posiedzenia Rady, dziś odbywamy czwarte spotkanie. Prezydium Rady zbierało się w tym roku pięciokrotnie. Na stosunkowo niską frekwencję zarówno na zebraniach Rady jak i na posiedzeniach Prezydium złożyły

Czas ocen i podsumowań

się m.in. zły stan zdrowia oraz zwolnienie niektórych osób z systematycznego uczestnictwa. Z tymi członkami Prezydium utrzymywało stały kontakt telefoniczny lub przez odwiedziny w ich mieszkaniach zamieszkania.

Nasze szeregi opuścili zmarli: Józef Biernacik, Mieczysław Kaznowski, Józef Kossobudzki-Orłowski i Stanisław Flanek senior. Natomiast do naszej organizacji zostali przyjęci: Jerzy Grzybek w marcu, Zbigniew Lech i Jerzy Szydło w czerwcu oraz Tadeusz Bronowski i Józef Kozłowski w październiku.

W ramach Rady działają następujące zespoły problemowe:

- d/s Ceremoniału i Pamięci w składzie: Leszek Snopkowski, Marian Bochenek, Czesław Rajtar i Edward Składzień.
- d/s Poczty Sztandarowego: Marek Ostrega, Aleksander Brożniak, Maciej Gigoń i Andrzej Mikołajczyk.
- d/s Informacji i Wydawnictw: Ludwik Dziewoński, Mieczysław Nowakowski, Grzegorz Prącik i Tadeusz Wurst.
- d/s Odznaczeń: Jan Tyrka, Stanisław Hudy i Czesław Flanek. Głównymi tematami posiedzeń Rady w roku 2009 były:
- 17 marca - program obchodów 90. rocznicy powołania Krakow-

skiego-Małopolskiego Związku Piłki Nożnej - ref. wiceprezes Jerzy Kowalski oraz realizacja planu budowy „Orlików”, boisk młodzieżowych na terenie województwa małopolskiego - ref. Mieczysław Nowakowski.

- 9 czerwca - piłkarska droga Wisły do mistrzostwa Polski w 2009 roku - ref. Marek Wilczek (prezes Wisła SSA) oraz dławczego Kraków nie otrzymał praw do organizacji EURO 2012 - ref. Jerzy Cierpiatka i Jerzy Nagawiecki („Futbol Małopolski”).
- 29 września - powstanie i działalność Szkoły Sportowej Piłki Nożnej MZPN w Krakowie-Nowej Hucie - ref. Wiesław Biernat (dyrektor Szkoły) oraz udział członków Rady Seniorów MZPN w obchodach Święta Zmarłych - ref. Leszek

Edukacji o nadanie Szkole rangi Mistrzostwa Sportowego.

- przewodniczący Zespołu d/s Ceremoniału i Pamięci Leszek Snopkowski we współpracy z wiceprezesem MZPN Jerzym Kowalskim przygotował harmonogram uczestnictwa członków Rady w obchodach Święta Zmarłych. W wyniku tego programu spora liczba członków Rady Seniorów odwiedziła ponad 150 mogił działaczy piłkarstwa krakowskiego i Polski, zapaliła znicze i zatknęła chorągiewki MZPN.

Prezydium Rady Seniorów na swoich posiedzeniach:

- omawiało oraz przygotowywało każdorazowo program i porządek walnych zebrań członków Rady.

Snopkowski (wiceprzewodniczący Rady Seniorów).

- 21 grudnia - informacja obok. W czasie odbywanych spotkań członkowie Rady Seniorów omawiali następujące sprawy:
- awans sędziów krakowskich do Ekstraklasy i zawodów międzynarodowych
- pozyskanie środków w wysokości 2500 zł na ufundowanie Sztandaru MZPN (m.in. dzięki zabiegom Marka Ostregi)
- członkowie Rady wyrazili opinię, że szkoły sportowe to najlepszy sposób na wylawianie talentów piłkarskich. Wyrazili też uznanie dla MZPN za organizację i wspieranie funkcjonowania Szkoły, podkreślali duży wysiłek dyrektorów Szkoły: Wiesława Biernata i Michała Królikowskiego oraz zespołu Rady Seniorów (Jan Nowak, Aleksander Hradecki, Tadeusz Wurst) przy utworzeniu i działalności Szkoły Sportowej.
- na wniosek przewodniczącego Rady, Jana Nowaka, członkowie Rady Seniorów pozytywnie zaopiniowali potrzebę i konieczność: powołania Rady Społecznej przy Szkole Sportowej, utworzenia Zespołu Szkół Ogólnokształcących, powołania szkoły dla dziewcząt, wystąpienia do Ministerstwa

- dyskutowało nad wnioskami przygotowanymi przez Zespół d/s Odznaczeń, głównie przez Stanisława Hudego i Jana Tyrkę, dotyczącymi odznaczeń dla blisko 40 członków Rady Seniorów, w tym 6 wniosków o odznaczenia państwowe, 7 o odznaczenia PZPN i 25 o tytuły, medale i odznaki MZPN.

- zapoznawało się na bieżąco ze stanem prac w sprawie Sztandaru, przedstawianych przez Jana Nowaka i Marka Ostregę, w tym dotyczących wykonania drzewca i gwoździ. Według uzgodnień z wykonawcami główne zadania zostaną zrealizowane do końca grudnia 2009 r.
- przewodniczący Rady Seniorów Jan Nowak i wiceprzewodniczący Leszek Snopkowski w towarzystwie prezesów Ryszarda Niemca i Ludwika Mięty złożyli wizytę w mieszkaniu Stanisława Flanka z okazji Jego 90. urodzin.
- Członkowie Prezydium, Ludwik Dziewoński i Mieczysław Nowakowski, dwukrotnie uczestniczyli w posiedzeniach Rady Seniorów Podokręgu Wieliczka.

Kraków, 21.12.2009
Sekretarz Rady Seniorów MZPN
Ludwik Dziewoński

Trener z zasadami i okazałym doświadczeniem, znany z umiejętności pracy z młodzieżą. Człowiek o specyficznym humorze, rozpoznawalnej krakowskiej mowie. Ongiś znakomicie zapowiadający się piłkarz, później przez dziesięciolecia szkoleniowiec związany z klubem na Suchych Stawach. Mowa o

Marianie Cyganie, który 2 stycznia 2010 rozpoczął 21. rok pracy w związku piłki nożnej w Krakowie. Mimo zbliżającego się nieuchronnie siódmego krzyżyka nadal tryska energią. Futbol dodaje mu sił witalnych. Piłkę oddał swoje życie, z futbolowym balonem związał swój los, na dobre i na złe...

Chłopak z Topolowej

Kraków-Wesoła, pierwsze lata po II wojnie światowej. Epoka przedtelewizyjna. Kwartał miasta między dworcem kolejowym a Rondem Mogińskim (powstałym w miejscu austriackiego fortu). Chłopaki z Topolowej, Ariarskiej, Lubomirskiego (później Modrzejewskiej), Bosackiej, Kurkowej, Lubicz, Rakowickiej, Zygmunta Augusta, uczniowie z męskiej „trójki” (bliźniacza podstawa dla dziewcząt miała numer 28) uganiają się za piłką. Placu do kopania futbolówki jest jak na lekarstwo. Można pograć w Parku Strzeleckim obok pałacu Mańkowskich (gdzie było muzeum Lenina), albo na obiektach fundacji Lubomirskich - schronisku oo. Salezjanów, które obecnie służy Uniwersytetowi Ekonomicznemu. Niekiedy chłopcy udają się na boisko dawnego AWF obok Ogrodu Botanicznego. Ale tak na co dzień piłkarskie pojedynki toczą się na ulicy lub chodniku. Na plac gry nadaje się Topolowa, choć więcej miejsca jest na Kopernika przy klasztorze ss. Karmelitanek Bosych. Mecze Topolowa kontra Ariarska należą do szczególnie zaciętych. Nikt nogi nie odstawi, żadnej piłki nie odpuszcza. Trzeba kiwać, strzelać, wygrywać... Szczególne popisy można dostrzec wówczas, gdy w pobliżu przechodzi mieszkające nieopodal reprezentant kraju Tadeusz Glimas. Obrońca pierwszoligowej Cracovii należy do grona idoli chłopaków z Wesołej. Imponuje i inspirowa.

Marian Cygan, rocznik 1940, radzi sobie z piłką lepiej niż inni. W młodym chłopcu futbolowa pasja narasta nieomal z każdym dniem. Lubi grać. Piłka ciągnie go w Kraków, aż na Małe Błonia. Tam Mariana z Topolowej, urodzonego bramkarza, wypatruje słynny Ignacy Książek, działacz Cracovii, kierownik drużyny „Pasów”. Słynny odkrywca piłkarskich talentów na tyle zamieszkał w głowie młodzieńca, że ten bez wahania złożył podpis na deklaracji klubowej. Tym sposobem kilkunastoletni z Topolowej znalazł się w juniorach Cracovii. Miał wiele szczęścia. Trafił do piłkarskiej obróbki w ręce Michała Matyasa, Zygmunta Jesionki, Władysława Stiasnego, Karela Finka, Czesława Skoraczynskiego, szkoleniowców obdarzonych szczególnym darem do szlifowania talentów. Praca w dobrym towarzystwie zaczęła szybko przynosić zaskakująco dobre rezultaty. Cygan został zauważony w futbolowej centrali. Młody wówczas trener PZPN odpowiedzialny za kadrę juniorów, Kazimierz Górski, powołał bramkarza „Pasów” do reprezentacji, która przygotowywała się do mistrzostw kontynentu. Grać w reprezentacji – marzenie! Było ono trudno osiągalne, bowiem w latach pięćdziesiątych narodowych teamów było nie tak wiele, a międzynarodowe rozgrywki juniorów dopiero kielkowały i nie były tak rozbudowane jak dziś.

Trzeba wiedzieć, że obecne Mistrzostwa Europy U-19 kontynuują międzynarodową rywalizację juniorów, która narodziła się w 1948 roku pod nazwą Turniej Juniorów FIFA i została następnie przejęta, w roku 1955, przez powstałą rok wcześniej UEFA. Polska reprezentacja włączyła się do rywalizacji w nieoficjalnych mistrzostwach Europy juniorskich dopiero w roku 1957. PZPN z wolna wychodził ze stalinizmu, odzyskiwał organizacyjną formę i względą podmi-

owość. Niemniej jednak nawyki pracy w GKKF, gdzie piłka nożna była ledwie jedną z sekcji, ustępowały z trudem, powoli dawały się iść w zapomnienie. Futbol juniorski na poziomie reprezentacji dopiero raczkował, tworzone formy pracy, zaczęto poszukiwać kontaktów między państwowych.

W mig na szczycie

Turniej UEFA juniorów roku 1958 zaplanowano rozegrać w Luksemburgu, w okresie Świąt Wielkiej Nocy. Jego start wyznaczono na 2 kwietnia. W owym



czasie, ledwie 13 lat po zakończeniu strasznej II wojny światowej, Wielkie Księstwo Luksemburga było bogatą, kwitnącą enklawą. Na uczestników mistrzostw czekało wspaniałe miasto, wygodne hotele oraz obiekty sportowe wyposażone zgodnie z europejskimi standardami. Do udziału w wielkim międzynarodowym festiwalu piłkarskim polskich juniorów przygotowywano starannie.

Marian Cygan wziął udział w luksemburskim championacie jako golkeeper numer jeden reprezentacji Polski. Zanim to nastąpiło kadra juniorów (nie było wówczas młodszych i starszych, młodzików, etc, etc...) spotykała się na zgrupowaniach i obozach przygotowawczych. Trenowano i grano mecze kontrolne. Rywalami kadry juniorów Górskiego były seniorskie zespoły ligowe. W trudnej konfrontacji z drużynami warszawskimi, z Polonią Bytom, Stalą Rzeszów, kadra nabierała kształtu, boiskowego ustawienia i taktycznych nawyków.

- Mecze przeciwko Polonii był dla mnie jednym z pierwszych spotkań z wielką piłką – wspomina Marian Cygan. - Gra przeciw ówczesnym gwiazdom piłki kopanej: Szymkowiakowi, Kohutowi, Wieczorkowi, Sądziakowi, Trampiszowi, Kempnemu, Liberdzie była nie tylko niezapomnianym przeżyciem, ale przede wszystkim ważną lekcją praktycznego futbolu.

Reprezentacyjni juniorzy bez kompleksów przystępowali do sparingowych konfrontacji z moznymi zespołami krajowej ekstraklasy. Choć ledwie 18-letni, mieli w większości styczność z dorosłą piłką, debiutowali w ligowych ekipach swych klubów. Ówczesna kadra juniorów była zbiorem futbolistów zdolnych, w przyszłości sławnych i znaczących. Reprezentację

Kazimierza Górskiego tworzyli: Ryszard Grzegorzczak z Polonii Bytom (później RC Lens), Piotr Suski i Sławomir Sarna z ŁKS-u, Erwin Wilczek ze Zrywów Chorzów (kontynuował karierę w Górniku Zabrze i US Valenciennes), Zbigniew Myga z Zagłębia Sosnowiec (zawodnik a później trener), Zygmunt Marciniak z Włókniarza Kalisz grający później w Cracovii, Zawiszy i Stali Rzeszów, Jerzy Stachowiak z Rakowa Częstochowa, Joachim Krajczy z Piasta Gliwice (występował w Legii, później Stali Rzeszów), Joachim Stachula (wychowanek Kolejarza Katowice, skąd trafił do wulbrzyskiego Zagłębia, a na czas służby wojskowej do Śląska Wro-

Dwie dekady w krakowskim Związku

Marian Cygan – koordynator

claw), „Garbarze” Andrzej Welniak i Andrzej Kucharczyk. Kilku z wymienionych doszło później do zaszczytu bronięcia barw narodowych w kadrze A: Grzegorzczak, Suski, Wilczek...

Bezpośrednio przed wyjazdem do Luksemburga, w trakcie zgrupowania na obiektach Stadionu X-Lecia, zespół nabrał koniecznych walorów sportowych i... ideowych. Za pierwsze odpowiadał Kazimierz Górski i czynił to w swoim stylu, natomiast indoktrynujący kadrowców prelegenci opowiadali o zgrubnościach kapitalistycznych idei i... szkodliwości Coca-Coli. Nadszedł wreszcie czas wyjazdu. Drużynę dobrze ubraną i wyekwipowaną, pod baczny okiem opiekunów, zapakowano do kolejowego wagonu i dobrze zamknięto.

W turnieju UEFA roku 1958 wystąpiło 16 zespołów podzielonych na 4 grupy. Polakom przyszło rywalizować z mocnymi ekipami: Francją, Jugosławią, Bułgarią. W tej konfrontacji zespół nie wypadł zbyt dobrze. „Trójkolorowi” strzelili nam dwa gole, nie tracąc ani jednego. Winę za utratę pierwszego bierze na siebie Marian Cygan, bowiem zagrano do polskiego bramkarza piłkę nie zdolną skutecznie opanować, co wykorzystał gracz francuski. Przyczyną kłosa był brak rutyny i zapewne trema. W drugim pojedynku Polakom przyszło się potykać z zawsze groźnymi Jugosłowianami. Po 80 min gry (juniorzy grali 2x40 min) wynik brzmiał 1-3. W trzeciej konfrontacji reprezentacji Polski w Luksemburgu, w meczu przeciwko Bułgarii, Cygana zastąpił bramkarz Legii Mazur. Także i w tym spotkaniu ponieśliśmy porażkę 2-5. Mimo nie najlepszych rezultatów chłopcy byli zadowoleni z gier z mocnymi rówieśnikami. Niezapomniane były także przeżycia polskich nastolat-

ków w spokojnym i dostojnym świecie Zachodu. Choć w Luksemburgu reprezentanci Polski juniorów paszporty dostawali rzadko, jedynie w momentach koniecznych (np. pobranie kart uczestnictwa w turnieju) to jednak mogli się swobodnie poruszać, spotykać z licznymi przedstawicielami Polonii. Doznali wiele dowodów sympatii, odrzucili propozycję pozostania z tamtej strony „żelaznej kurtyny” skosztowali Coca-Coli i po kilkudniowym pobycie powrócili w komplecie do kraju.

W poszukiwaniu miejsca

18-letni Marian Cygan, reprezentant Polski juniorów, powrócił po Turnieju UEFA do swojej Cracovii i począł się intensywnie zastanawiać nad własną futbolową przyszłością. W ówczesnym zespole „Pasów” konkurentów do miana golkipera nr 1 było kilku. Najczęściej między słupkami stawiali Leopold Michno lub Mieczysław Sztuka, z rzadka Zenon Pajor. Dla młodego Cygana miejsca w ekipie nie starczało. Chciał bronić, toteż postanowił zmienić klubowe barwy. Trafił do Tarnovii.

Najstarszy klub Tarnowa, rocznik 1909, w pierwszych powojennych latach świecił triumfy. Wśród ówczesnych zawodników ligowej drużyny wybijali się Antoni Barwiński, 17-krotny reprezentant Polski. W 1948 roku Tarnovia spadła z ekstraklasy (wraz z Garbarnią), niemniej jednak nadal była znaczącym klubem z tradycjami. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych zespół walczył w lidze okręgowej (III liga) o prawo gry na drugim froncie. W zespole występowało szereg uznanych graczy, którzy w kolejnych latach zasilili moze ekipy: Swoboda przeszedł do Cracovii, Zych do Górnika Wulbrzych, Jagielczuk do Hutnika, Marek do Zagłębia Sosnowiec, Leśniak do Wisty, Żurkowski do Calisii Kalisz, Gut i Czuba do Górnika Jaworzno. Z grą w Tarnowie wiąże się jedno z większych bramkarskich przeżyć Cygana. W trakcie jubileuszu klubu, bodajże w roku 1959, Tarnovia zagrała towarzysko z Ruchem Chorzów. Marianowi Cyganowi przyszło się skonfrontować z wielkim Gerardem Cieślikiem. Młody bramkarz, zmartwiony po kolejnym przepuszczonym golem, usłyszał od superstrzelca słowa pocieszenia: „Nie przejmuj się. Lepsi od ciebie wyciągali piłkę z siatki po moich strzałach...”

W roku 1961 prawo do Cygana zaczęło sobie rościć wojsko. Pan Marian wrócił do Krakowa i trafił do II-ligowego WKS Wawel. Wprawdzie grał niezbyt wiele, bowiem leczył kontuzję kolana, przeszedł operację łokcia (co w owym czasie nie było zabiegiem banalnym) oraz ponad półroczną rehabilitację, niemniej był członkiem dobrej ekipy drugiego frontu, w której mógł się rozwijać.

U kresu służby wojskowej Marian Cygan zaczął się rozglądać za nowym klubem. Dla dobrego bramkarza

ofert nie brakowało. W roku 1964 do II ligi awansowała drużyna Victorii Jaworzno i poszukiwała wzmocnień. W zespole z Jaworzna grali już Jan Śliwa i Jerzy Ankus z Cracovii. Cyganowi do ewentualnych występów w trykocie Victorii było bardzo blisko. Już chciano z nim podpisywać stosowne papiery, kiedy zjawił się Hutnik ze swoją ofertą. Występująca w III lidze nowohucka ekipa, oparta o wielki kombinat metalurgiczny, była zdeterminowana awansować do centralnych rozgrywek. Pan Marian miał być ważnym ogniwem zespołu.

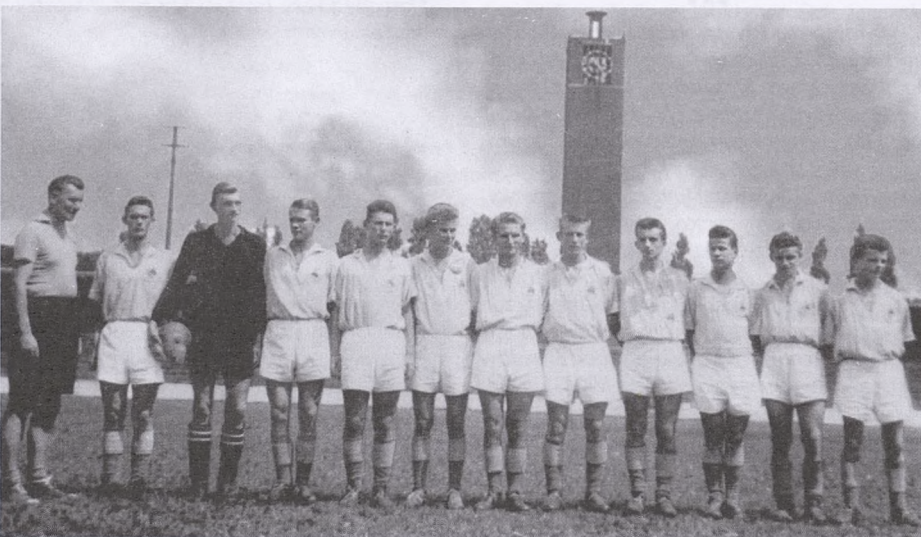
Koniec kariery...

21 lutego 1965 roku Marian Cygan nagie zakończył zawodniczą karierę. Ciężka kontuzja, w wyniku której stracił nerkę, nie pozwoliła mu na kontynuowanie sportowej przygody w roli bramkarza. Rzeczą miała miejsce na boisku w Cieplicach nieopodal Jeleniej Góry. Kilka kilometrów dalej, w Szklarskiej Porębie, zespół Hutnika przygotowywał się do wiosennych gier. Z kolei w Jeleniej Górze trwało zgrupowanie zespołu „Białej Gwiazdy” przed ligą. Działacze obydwu zespołów porozumieli się w sprawie sparingu krakowskich jedenastek. W trakcie meczu bramkarz Hutnika, pragnąc zażegnać niebezpieczeństwo pod własną bramką, rzucił się do piłki, za którą podążał Fryderyk Monica. Dynamika akcji oraz śliska murawa były przyczynami ostrego zderzenia. Kopnięty w nerkę Marian Cygan wyładował na stole operacyjnym. Decyzja chirurgów, wobec rozległości obrażeń, mogła być tylko jedna - amputacja!

W jednym momencie dla 24-letniego bramkarza Cygana futbolowy świat zamknął się. Rozpoczął się popiłkarskie życie. Pan Marian zdecydował, że będzie ono związane bezpośrednio z futbolowym balonem. Mógł pójść drogą szkoleniowca, lub arbitra. Wybrał pierwsze rozwiązanie, bowiem – jak sam zauważa – z takim nazwiskiem nie mógł się poświęcić sędziowskiej karierze...

Szkoleniowiec

Wprawdzie po skomplikowanej operacji i koniecznej kuracji Marian Cygan podejmował jeszcze bramkarskie próby, niemniej jednak gdzieś w głębi duszy wiedział, że występy na boisku należą w jego wypadku do przeszłości. Jednak szczerza miłość do futbolu, która kielkowała od najmłodszych lat, pchała go na boisko.



Rok 1957. Stadion Olimpijski we Wrocławiu. Stoją od lewej: trener Karol Bielecki, Czesław Fudalej, Marian Cygan, Stefan Mazur, Aleksander Warkmus, Klemens Drozdowski, Marian Bednarczyk, (zawodnik niezidentyfikowany), Andrzej Welniak, ? Czarnecki, ? Lis, Andrzej Sykta.

dokończenie na str. 8 >>>

dokończenie na str. 8 >>>

Wierny

W krakowskim Hutniku Marian Cygan spędził 24 lata życia. Gros czasu upłynęło mu przy szkoleniu młodzieży. Pracę z adeptami futbolu lubił najbardziej, z łatwością nawiązywał z nimi kontakt, rozwijał ich zaangażowanie, stymulował postępy w nabieraniu piłkarskich umiejętności. Równocześnie w każdej chwili stawał do dyspozycji Zarządu wzywany do pracy z ligową drużyną, najczęściej w roli II trenera, tego od czarnej roboty. Pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku więzy łączące Mariana Cygana z klubem na Suchych Stawach zaczęły się rozluźniać. Był czas, kiedy pan Marian wrócił do klubu swej młodości, do Cracovii, aby przez czas jakiś prowadzić III-ligowy wówczas zespół. Były to jednak tylko przelotne zaangażowania. Kolejnym prawdziwym miejscem pracy Cygana stał się Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Krakowie. 2 stycznia 1990 roku pan Marian objął funkcję trenera koordynatora Związku. Angaż podpisał Jan Nowak, ówczesny prezes KOZPN. W pierwszym okresie pracy, do czasu powstania MZPN, Cygan pełnił funkcję koordynatora makroregionu. Prowadził selekcję i zawiadywał juniorską reprezentacją złożoną z zawodników Okręgów PN w Przemyślu, Krośnie, Rzeszowie, Tarnowie, Nowym Sączu i Krakowie. Przy jego wsparciu, także z jego poruczenia, na szerokie wody młodzieżowej piłki wypłynęli: Arkadiusz Baran z Jarosławia, Sławomir Peszko z Jedliczy pod Krosnem, krakowianie: Łukasz Surma, Piotr Giza, Paweł Nowak, Piotr Bagnicki, Piotr Stawarczyk oraz Łukasz Skrzyński ze Skawiny, Maciej Korzym z Nowego Sącza, Patryk Malecki oraz cała grupę zdolnych zawodników z Nowej Huty z Piotrem Madejskim na czele. Lista piłkarzy wyselekcjonowanych przez trenera koordynatora jest nie tylko długa, ale posiada także swój ciężar gatunkowy. Wielu młodych zawodników trafiło do wielkiej piłki dzięki dostrzeżeniu ich przez Mariana Cygana oraz sztab selekcjonerów okręgowych.

- Z perspektywy 20 lat pracy w krakowskim Związku mam satysfakcję z dobrze wykonanej pracy - mówi Cygan i dodaje jednym tchem - szkoda, iż wielu zdolnych zawodników z Małopolski i Podkarpacia nie znalazło zatrudnienia w naszych klubach. Ale to już całkiem inna sprawa.

Przed pięcioma laty nowohucki Hutnik obchodził uroczystie 55. rocznicę powstania klubu. Z tej okazji Rada Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa wydała stosowną rezolucję. W dokumencie napisano: „Doceniamy olbrzymi wkład jaki klub z Suchych Stawów wniósł w rozwój kultury fizycznej i sportu w Nowej Hucie – największej i najliczniejszej dzielnicy Krakowa. Doceniamy pracę działaczy, trenerów i wychowawców przez lata pracujących w klubie, którzy zdołali przez przeszło pół wieku wychować wielu reprezentantów Polski i Europy, wielu olimpijczyków, oraz medalistów (...) Trudno zapomnieć o tak wspaniałych trenerach i wychowawcach jak: Bronisław Olejniczak, Boguchwał Fulara, Adam Mirek, Edward Gajewski, Marcin Kasperzec, Marian Cygan, Jerzy Piwowar(...)

Marianowi Cyganowi, najstarszemu stażem koordynatorowi ZPP w Polsce, z okazji 20-lecia pracy w KOZPN/MZPN życzymy satysfakcji z wykonywanej pracy oraz sukcesów w łowieniu piłkarskich talentów.

JERZY NAGAWIECKI

† Jarosław Giszka †

4 stycznia 2010 zmarł w Krakowie Jarosław Giszka. Miał zaledwie 44 lata. Zmarł nagle na atak serca. Urodził się 6 sierpnia 1965 w Słupsku. Rozpoczął w Stali Jezierzycze, grał krótko w Gryfie Słupsk, ale zaraz po wywalczeniu z reprezentacją Polski do lat 18 brązowego medalu mistrzostw Europy w 1984 przeniósł się do krakowskiej Wisły. Z „Białą Gwiazdą” związał się zawodniczo aż na czternaście sezonów, będąc m.in. kapitanem drużyny. Następnie był zawodnikiem rezerw Wisły, Wierchów Rabka, Świtu Krzeszowice, Kmity Zabierzów, Wisły Rzęska i Zwierzynieckiego, gdzie przed czterema laty zakończył długą karierę. Regularnie grywał w drużynie oldbojów Wisły. Na krakowskim osiedlu Ruczaj prowadził własny pub. Odejście Jarosława Giszki stanowi szok dla licznej rzeszy Jego przyjaciół.



Z głębokim smutkiem żegnamy naszego Przyjaciela i Kolegę, sędziego piłkarskiego, działacza Kolejowego Klubu Sportowego „Kolejarz” Stróżę zmarłego tragicznie

† Jerzego Papciaka †

Wiadomość przyjęliśmy z ogromnym smutkiem i żalem.

Łącząc się w bólu z Rodziną i Przyjaciółmi śp. Jerzego składamy wyrazy najgłębszego współczucia

Marian Kuczaj
Prezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej
w Nowym Sączu



† Jan Maślanka †

14 grudnia 2009 odszedł w wieku 84 lat Jan Maślanka. Urodził się w 1925 w Stryszowie. Był zawodnikiem KS Astra Krotoszyn. Z piłką oświęcimską związany był od 1953, kiedy rozpoczął współpracę z Unią Oświęcim. Dziesięć lat później rozpoczął działalność w strukturach Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, na stanowisku sekretarza Podokręgu Piłki Nożnej w Oświęcimiu. Ponad dwadzieścia lat poświęcił się pracy sekretarza Podokręgu.

W latach 2000-2008 pełnił funkcję Prezesa Podokręgu Piłki Nożnej w Oświęcimiu. 13 czerwca 2008, podczas Walnego Zebrania, Sprawozdawczo-Wyborczego i w dowód uznania za wieloletnią pracę przyznano Mu tytuł Honorowego Prezesa Podokręgu.

Został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Posiadał m.in. medale 75 i 80-lecia PZPN, Złotą Odznakę PZPN, Dyplom za zasługi dla Okręgowych Związków Piłki Nożnej w Bielsku-Białej i w Krakowie. Pogrzeb Jana Maślanki odbył się 16 grudnia 2009 na Cmentarzu Komunalnym w Oświęcimiu.



† Józef Gach †

13 grudnia 2009 zmarł w wieku 67 lat Józef Gach, były zawodnik pierwszoligowy Wisły Kraków i ROW Rybnik. Urodził się 17 czerwca 1942 w Mikołowie. Grał na pozycji napastnika. Był wychowankiem AKS Mikołów (1957-63). W latach 1963-1968 grał w Wiśle Kraków (92 mecze i 17 bramek w I lidze), a ostatnie lata kariery spędził w ROW Rybnik (1968-75). W 1967 zdobył z Wisłą Puchar Polski, gdy „Biała Gwiazda” wygrała w finale z Rakowem Częstochowa (2-0). Nieco wcześniej w pamięci kibiców Wisły głęboko zapadł kapitalny gol, jaki strzelił w towarzyskim meczu z Dynamem Kijów słynnemu bramkarzowi, Jewgienijowi Rudakowowi. Po zakończeniu kariery zawodniczej pracował jako trener z juniorami ROW Rybnik, a także z seniorami Energetyka Rybnik, Polonii Niewiadom, Jedności Jejkowice, Bob-Transu Rybnik, Górnika Boguszowice i Górnika Pszów. Józef Gach został pochowany na Cmentarzu Komunalnym w Rybniku. W ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku Zmarłemu towarzyszyli byli piłkarze ROW, m.in. Józef Golla, Stanisław Sobczyński, Franciszek Pelczar, Andrzej Frydecki i Franciszek Krótki.



II liga piłkarska: grupa 36 zespołów rywalizujących na ogólnopolskiej arenie o prawo awansu do I ligi. Przez PZPN uważana za ligę zawodową, przez kluby niekoniecznie. W II lidze występuje sporo piłkarzy o ekstraklasowej przeszłości, którzy z gry na drugim froncie żyją niezgorzej. Tak rzecz się ma w klubach, których budżety roczne przekraczają 2 mln zł. Ale w gronie II-ligowców jest także wiele ekip, gdzie kasa skromna, stypendialna. W takich klubach mamy sporo młodzieży, która II-ligę traktuje jak ważny szczebel piłkarskiej kariery.

Powstanie półtora roku temu nowej klasy rozgrywkowej miało na celu animację środowisk piłkarskich, aktywizację kręgów sponsorskich, podniesienie rangi rozgrywek, wciągnięcie w ogólnopolski nurt futbolowy kolejnych miejscowości. Powyższe cele zostały po części spełnione. Do pozytywów zaliczyć należy otwarcie rywalizacji na kolejne obszary, możliwość konfrontacji różnych stylów gry, likwidację białych plam na piłkarskiej mapie kraju, wymuszenie poprawy warunków gry oraz organizacji widowisk. Trudno jednak równocześnie nie dostrzegać negatywów: nadmiernych kosztów prowadzenia rozgrywek, niemożność znalezienia sponsorów tytularnych dla II ligi.

II-ligowy eksperyment trwa. Kluby zbierają pierwsze doświadczenia. Część ekip wykrusza się (vide Górnik Wieliczka) i rezygnuje z rywalizacji, inne wręcz przeciwnie: kwitną, rozwijają się. Z przykładami jednych i drugich mamy do czynienia w Małopolsce.

Fenomen zwie się Bruk-Bet



Na futbolowych szlakach naszego kraju pojawił się ważny przystanek. To Nieciecza w gminie Żabno. Z dnia na dzień tę naddunajecką wioskę odkrywają kolejne kręgi piłkarskich decydentów oraz dziennikarze, zarówno regionalnych, jak i ogólnopolskich mediów. Nieciecza staje się modna, o niej należy pisać, sukcesami miejscowej drużyny warto się zarówno zachwycać, jak i dziwić.

Jak to jest możliwe – pytają warszawscy salonowcy – że w liczącej ledwo 726 mieszkańców Niecieczy zdołano zbudować piłkarski zespół, który rządzi na II-ligowych boiskach, seryjnie strzela gole, gromadzi punkty i lideruje II-ligowej tabeli grupy wschodniej? Szukając odpowiedzi na tak postawione pytanie, spoglądam na wyniki rozgrywek w równoległej, zachodniej grupie II ligi. Prawidłowość

potwierdza się. Także i na zachodzie najlepiej spisuje się beniaminek Ruch Radzionków, który przed sezonem typowany był co najwyżej do walki o utrzymanie. Aby obraz był pełny, warto spojrzeć także na dolne rejony tabel, tym razem zdominowane przez uznane firmy. Jastrzębie i Stal Rzeszów na wschodzie i Miedź

II liga – wschód

Między Bruk-Betem a Przebojem

Legnica i Ślęza Wrocław na zachodzie. Pierwsze wnioski nasuwają się same: rozgrywki drugiej ligi podlegają dziwnym prawidłom.

Fenomen Niecieczy uruchamia wyobraźnię. Co poniektórzy snują już I-ligowe plany. Ponadto sukcesy Bruk-Betu inspirują do mniej lub bardziej trafnych porównań. W jednym z ogólnopolskich dzienników przeczytałem, że Nieciecza to polski Hoffenheim. Tak jak Bundesligę szturmem zdobyła drużyna z miasta liczącego 3 tys. mieszkańców, tak na polskim drugim froncie furorę robi zespół z małopolskiej wioski. To prawda, że peryferyjny klub, który w II lidze jest beniaminkiem, bez kompleksów odsyłał z kwitkiem kolejnych rywali i ze swego stadionu uczynił twierdzę nie do zdobycia, ale porównanie wydaje się być co nieco na wyrost. Sukces LKS Nieciecza, przed którym należy chylić czoła, trudno stawiać w jednym szeregu z niemieckim fenomenem TSG 1899 Hoffenheim z Badenui –Wirtembergii.

Szczęście Niecieczy

Ludowy Klub Sportowy Nieciecza ma wiele szczęścia. Znajduje się w miejscowości o ponadprzeciętnej aktywności, zwartej i zintegrowanej. W tych stronach, we wsiach nieod-



ległych od Tarnowa, ruch ludowy od zawsze był silny, inspirował organizowanie się środowiska dla rolniczych, kulturalnych i sportowych celów. LZS

utrzymać. Dziś celem jest zaplecze ekstraklasy. Drużynie piłkarskiej stworzono dobre warunki organizacyjne i finansowe. W 2007 roku LKS Niecie-

cza przeprowadził się na nowy obiekt, na którym jest 1200 miejsc siedzących i odpowiednie zaplecze.

Awanse zespołu z Niecieczywymuszają wzmocnienia ekipy. Z roku na rok Bruk-Bet przestaje być LKS-em i staje się drużyną ponadregionalną. W składzie drużyny jest tylko jeden zawodnik z Niecieczy. To18-latek Dawid Krupa. Z pobliskiej Dąbrowy Tarnowskiej pochodzi Piotr Kot, z Radłowa Waldemar Dzierżanowski, a z Tarnowa Artur Prokop. Pozostali piłkarze pierwszej jedenastki zostali zakupieni z Polski: Łukasz Szczoczarz z Cracovii, Paweł Smółka z Sosnowca, Paweł Cygnar z Resovii, Sebastian Ryguła i Michał Czarny ze Stali Mielec, Adrian Fedoruk i Marcin Szałęga z Lechii Gdańsk, Radosław Jacek i Patryk Jalocho z Wisły, Rafał Kleinschmidt z Wisłoki Dębica, Mateusz Leśniowski z Wieliczki. To zrozumiałe, choć nie przez wszystkich do końca akceptowane.

Zespół piłkarski z Niecieczy przed kilkoma laty, grając w V lidze, doznał przyspieszenia. Rozpędził się tak, że każdego roku gra wyżej. Kiedy i gdzie się zatrzyma? Czy w I lidze, czy... wyżej? Zyczymy sympatycznej ekipie z Niecieczy wielu sukcesów. Niewątpliwie wnosi do Małopolskiego (i nie tylko) futbolu wiele kolorytu.

Kolejarz jedzie w czołówce



Bruk-Bet zimę roku 2009/10 spędzi na fotelu lidera. Pozycja lidera zobowiązuje. Z Niecieczy dobiegają głosy, że już w przerwie zimowej w klubie ma dojść do pierwszych przymiarek pod I ligę. Mówi się, że kolejne wzmocnienia, choćby wysokiej klasy skrzydłowy, to tylko kwestia najbliższych tygodni. Wszyscy zdają sobie sprawę, że stawka ligowa jest bardzo wyrównana. Sześć zespołów wysła sygnaly, że zrobi wszystko, by awansować. Premiowane miejsca tylko dwa. W gronie chętnych do gry w I lidze jest niezmiennie Kolejarz Stróże.

W Stróży, miejscowości niewiele większej od Niecieczy, o wyższej klasie rozgrywkowej, marzy się drugi sezon z rzędu. Kolejarz znów jedzie mocno, wygrywa, zajmuje po jesiennych grach mocną trzecią lokatę. W parze z ambicjami drużyny ze Stróż idzie kasa. W Kolejarzu nie boją się odważnych decyzji i spektakularnych transferów. Wprawdzie wiosną br. Grzegorz Piechna nie zdołał zaaklimatyzować się w kolejarzkim towarzystwie, niemniej z tego powodu trener Jarosław Araszkiewicz nie zamierza bynajmniej zrezygnować z transferowej formy budowy jedenastki, zdolnej awansować do I ligi. Taka metoda sprawdza się w Kolejarzu; najlepszymi przykładami są choćby Tomasz Księżyc, Bartłomiej Socha, Krzysztof Lipecki, Michał Gryźlak. Można by tak wymieniać długo, bowiem w zespole ze Stróż wychowanków jest tyle, co kot napłakał.

Wprawdzie Kolejarz zakończył jesienne boje na wysokim, trzecim miejscu, ale analizy gry zespołu prowadzone w kierownictwie klubu nie dla wszystkich graczy są pozytywne. Kolejarz Stróże zamierza rozstać się z sześcioma piłkarzami. W ich miejsce trafią do Stróż mocni następcy. Jarosław Araszkiewicz anonsuje, iż Kolejarz opuszczają: Robert Drąg, Adrian Bergier, Dariusz Frankiewicz, Dawid Florian, Mateusz Tywoniuk i Paweł Kozub. W ich miejsce do Stróż mają trafić Przemysław Michalski (Pelikan Łowicz), Wojciech Mróz (Polonia Bytom). Ponadto Kolejarz stara się też sfinalizować transfer Krzysztofa Piosika z Pelikana. W trenerskim notesie jest też kilku graczy z Nowego Sącza, których szkoleniowiec chętnie widziałby w kolejarzkich barwach. Na tym nie koniec zmian. Od 1 stycznia dyrektorem sportowym klubu będzie Paweł Wojtala.



Okocimski z aspiracjami



Powiatowe, blisko 17-tysięczne Brzesko, jest największym ośrodkiem siedzibą II-ligowego klubu w Małopolsce. W mieście piwa znają smak dobrego futbolu. Kiedyś Okocimski rywalizował z powodzeniem w dawnej, prawdziwej II lidze. Opuścił szeregi drugiej dywizji w chwili, gdy stracił sponsorskie zasilanie. Teraz z wolna odbudowuje swoją pozycję. Jesienne boje zakończył jako piąty zespół II-ligowego wschodu. Przy chęciach i dużej mobilizacji awans do I ligi ciągle jest możliwy. Czy powyżej sprezybowane warunki wystąpią? Prezes Józef Gawenda uzależniony jest od zwierzchników browaru w Warszawie. To w dużej mierze w stolicy decydują się losy zespołu z Brzeska.

Trener Krzysztof Łętocha jest zapewne usatysfakcjonowany z gry swych podopiecznych. Dziesięć zwycięstw i cztery remisy mają swoją wymowę. Poza tym gra Okocimskiego może się podobać. Zespół strzela wiele goli, szkoda tylko, że równie dużo traci.

Przerwa zimowa będzie dla Okocimskiego ważnym sprawdzianem organizacyjnej sprawności, bowiem dobre występy niektórych graczy spowodowały zainteresowanie nimi w możnych klubach wyższych klas. Na najlepszego snajpera piwoszy, Łukasza Popiele, ostrzą sobie apetyty w Gliwicach i nie tylko. Także golkipier Tomasz Libera może rychło trafić do mocnej ekipy. Ale w Brzesku nie mają co narzekać. Klub jawi się jako atrakcyjny. W rozegranych w ostatnich dniach sparingach wystąpili: Paweł Kępa (Bocheński KS), Mateusz Borek (Górnik Wesoła), Kamil Lubirski (MKS Dębica), Tomasz Grzesiak (KS Borek), Marcin Trojanowski (Śląsk Wrocław, Młoda Ekstraklasa), Grzegorz Bierzyński (Stal Mielec), Tobiasz Stokłosa (Szreniawa Nowy Wiśnicz) i Tomasz Rachwański (Bocheński KS) oraz bramkarz Bartłomiej Dydo z

Wisłoki Dębica. Nie wiem, kto z tej grupy ostanie się w Brzesku, niemniej należy się spodziewać, że wiosną „piwosze” występować będą w zmienionym składzie. Na ile? – oto jest pytanie.

Przebój: odbijanie się od dna



Jeszcze rok temu kariera Przeboju przypominała tę, którą widzimy dziś w Niecieczy. Trenowany przez Antoniego Szymanowskiego zespół pięł się w górę, pokonywał kolejne poziomy rozgrywek, cieszył się powszechną estymą. Jednak lata tłuste dobiegły końca. Klub został zmuszony do zbilansowania dochodów i wydatków. Drużyna została zmuszona do ograniczenia budżetu. Uposażenie piłkarzy zostało znacznie zredukowane. Najdrożsi gracze opuścili klub. Konsekwencje były łatwe do przewidzenia. Nastąpiło załamanie, długa seria porażek i w konsekwencji zmiana na stanowisku szkoleniowca. Po pięciu z rzędu porażkach, Antoni Szymanowski złożył dymisję z funkcji trenera drużyny piłkarskiej Przeboju. Na jego miejsce zarząd klubu powołał Roberta Orłowskiego, który 20 wrze-

snia br. rozpoczął pracę w Wolbromiu. Długo trwało, zanim nowy szkoleniowiec zdołał ustabilizować sytuację, poukładać zespół i zdobyć pierwsze punkty z drużyną. Udało się dopiero w końcowych meczach jesieni. Zespół zaskoczył. W dwóch meczach rewanżowej rundy rozgrywek: z Jastrzębiem i Sokolem Aleksandrów Łódzki Przebój zgromadził komplet punktów. Na tym nie koniec zmian w Wolbromiu. Zimowy czas będzie pod tym względem szczególnie intensywny. Zespół czeka przebudowa. Z drużyną pożegnali się Marcin Dudziński, Damian Lickiewicz, Grzegorz Jurczyk i Mateusz Siedlarz. Ponadto wypożyczeni zostaną Krystian Żelazny i Norbert Górski. W ich miejsce przyjdą młodszy, klubowi juniorzy oraz gracze zamieszkali na terenie powiatu olkuskiego. Tym sposobem Przebój stanie się bodaj pierwszym zespołem, którego zasadniczy trzon zawodników będzie się rekrutował z piłkarzy z okręgu olkuskiego. Czy ten eksperyment zda egzamin? Pierwsze sygnały są optymistyczne. Treningowe mecze z Okocimskim (2-1) i z Zagłębiem Sosnowiec (2-3) wykazały, że zespół krystalizuje się, łapie swój styl, zaczyna być skuteczny.

snia br. rozpoczął pracę w Wolbromiu.

Długo trwało, zanim nowy szkoleniowiec zdołał ustabilizować sytuację, poukładać zespół i zdobyć pierwsze punkty z drużyną. Udało się dopiero w końcowych meczach jesieni. Zespół zaskoczył. W dwóch meczach rewanżowej rundy rozgrywek: z Jastrzębiem i Sokolem Aleksandrów Łódzki Przebój zgromadził komplet punktów.

Na tym nie koniec zmian w Wolbromiu. Zimowy czas będzie pod tym względem szczególnie intensywny. Zespół czeka przebudowa. Z drużyną pożegnali się Marcin Dudziński, Damian Lickiewicz, Grzegorz Jurczyk i Mateusz Siedlarz. Ponadto wypożyczeni zostaną Krystian Żelazny i Norbert Górski. W ich miejsce przyjdą młodszy, klubowi juniorzy oraz gracze zamieszkali na terenie powiatu olkuskiego. Tym sposobem Przebój stanie się bodaj pierwszym zespołem, którego zasadniczy trzon zawodników będzie się rekrutował z piłkarzy z okręgu olkuskiego. Czy ten eksperyment zda egzamin? Pierwsze sygnały są optymistyczne. Treningowe mecze z Okocimskim (2-1) i z Zagłębiem Sosnowiec (2-3) wykazały, że zespół krystalizuje się, łapie swój styl, zaczyna być skuteczny.

Przebój nie tylko traci graczy, także pozyskuje. W Wolbromiu jest już 24-letni obrońca Dalinu Myślenice Patryk Banaszkiewicz. Blisko zespołu są Łukasz Chrzanowski i Roman Jarosz z drużyny Młodej Ekstraklasy Wisły. Obaj wymienieni mieszkają na terenie powiatu olkuskiego, odpowiednio w Bukowniu i Olkuszu.

29 grudnia w Przeboju odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków klubu, na którym wprowadzono zmiany w statucie klubu. Klub zyskał status stowarzyszenia pożytku publicznego i może być beneficjentem jednoprocentowych odpisów od podatku. Wiąże się to z obowiązkiem prowadzenia całkowicie przejrzystej



stej i poddawanej audytowi księgowości. Tego wyzwania w Przeboju się nie boją.

W II lidze grają bogaci: Bruk-Bet i Kolejarz. Mają się dobrze, stawiają sobie wysokie cele. Na drugim froncie rywalizuje także Przebój. Jego pozycja w tabeli jest adekwatna do zasobności budżetu klubu. W szeregach II-ligowców sezonu 2009/10 winni się konfrontować także Górnicy z Wieliczki. Niestety, nie ma ich w gronie II ligi. W Wieliczce, która sportowo spisywała się całkiem dobrze, brakło kasy. Dziś Górnik gra na trzecim froncie.

Podobne problemy sprawiły spadek z II ligi drużyny ŁKS Łomża. To nie jedyny przypadek. Kilka dni temu wiceprezes Ślązy Wrocław, Paweł Pałys, poinformował, że właściciel klubu Bogdan Ludkowski nie zamierza nadal łączyć na klub. Oznacza to, że jeśli nie znajdzie się poważny sponsor, gotowy wyłożyć spore pieniądze, wrocławian zabraknie w rundzie wiosennej na boiskach II ligi. Niedostatki finansowe dotyczą także innych. Cienko z kasą jest w Piotrkowie Trybunalskim i Zamościu. Liczba drużyn, które nie wytrzymują kosztów rywalizacji w tej klasie rozgrywkowej rośnie. Czy oznacza to, że II liga w obecnym kształcie jest pomysłem chybionym? Dobre pytanie.

JERZY NAGAWIECKI

13 goli - Sebastian Hajduk (Resovia),
11 goli - Paweł Smółka (LKS Nieciecza),
Bartłomiej Socha (Kolejarz Stróże),
10 goli - Michał Twardowski (Ruch Wysokie Mazowieckie),

Nieciecza	19	40	12-4-3	37-14
Świt N.D.M.	19	38	11-5-3	35-23
Kolejarz	19	37	11-4-4	31-19
Resovia	19	34	9-7-3	34-14
Start O.	19	34	10-4-5	25-16
Okocimski	19	34	10-4-5	27-27
Ruch W.M.	19	33	9-6-4	33-22
Jeziorak	19	32	8-8-3	24-16
Wigry	17	29	8-5-4	24-12
OKS Olsztyn	19	24	6-6-7	25-28
Pelikan	19	22	5-7-7	22-22
Sokół A.L.	19	21	5-6-8	14-22
Hetman Z.	19	17	4-5-10	20-37
Olimpia E.	19	16	5-1-13	29-44
Przebój	19	15	4-3-12	23-38
Concordia	19	14	3-5-11	17-35
Stal Rz.	18	13	3-4-11	17-31
GKS Jastrzębie	18	11	3-2-13	22-39

9 goli - Wojciech Figurski (Jeziorak Itawa), Marek Fundakowski (Hetman Zamość), Dariusz Zjawirski (Świt Nowy Dwór Mazowiecki),
8 goli - Kamil Kostecki (GKS Jastrzębie Zdrój),
7 goli - Krzysztof Filipek (OKS 1945 Olsztyn), Michał Kucharczyk (Świt Nowy Dwór Mazowiecki), Łukasz Popiela (Okocimski KS Brzesko), Piotr Trąfarski (Olimpia Elbląg),
6 goli - Tomasz Copik (GKS Jastrzębie Zdrój), Daniel Ołowniuk (Wigry Suwałki),
5 goli - Ireneusz Gryboś (Stal Rzeszów), Łukasz Janczarek (Pelikan Łowicz), Rafał Kycko (Hetman Zamość), Paweł Łukasik (OKS

1945 Olsztyn), Mariusz Mężyk (Kolejarz Stróże), Bogdan Milkowski (OKS 1945 Olsztyn), Łukasz Szczoczarz (LKS Nieciecza), Sebastian Świerżbiński (Wigry Suwałki), Karol Wójcik (Stal Rzeszów).

Strzelcy goli małopolskich drużyn:

LKS Nieciecza: 11 - Paweł Smółka, 5 - Łukasz Szczoczarz, 4 - Paweł Cygnar, Waldemar Dzierżanowski, 3 - Artur Prokop, 2 - Piotr Kot, Sebastian Rygula, Marcin Szalega, 1 - Michał Czarny, Adrian Fedoruk, Mateusz Leśniowski

Kolejarz Stróże: 11 - Bartłomiej Socha, 5 - Mariusz Mężyk, 3

- Tomasz Księżyc, 2 - Witold Cichy, Dawid Florian, Jonasz Jeżewski, 1 - Robert Drąg, Michał Gryźlak, Krzysztof Lipecki, Sebastian Łętocha, Dariusz Walęciak, Jakub Wańczyk

Okocimski KS Brzesko: 7 - Łukasz Popiela, 4 - Sławomir Jagła, Maciej Kisiel, Tomasz Ogar, 1 - Rafał Ceglirski, Daniel Jarosz, Tomasz Koziel, Paweł Piotrowicz, Daniel Policht, Łukasz Rupa, Wojciech Wójcieszński.

Przebój Wolbrom: 3 - Sławomir Duda, Michał Guja, Damian Lickiewicz, Mateusz Siedlarz, 2 - Robert Kuta, Go Nagaoka, Jarosław Rak, 1 - Artur Derejczyk, Marcin Dudziński, Grzegorz Jurczyk, Tomasz Szczepanik.

Szkolenie dla klubów I i II ligi nt. wymogów licencyjnych

Polski Związek Piłki Nożnej zorganizował, 3 grudnia 2009 roku w Łodzi, szkolenie dla klubów I i II ligi, dotyczące wymogów licencyjnych. Celem szkolenia było przedstawienie nowych, podwyższonych kryteriów licencyjnych zawartych w Uchwałach Zarządu PZPN z dnia 17 czerwca 2009 r. (Nr IX/216 i Nr IX/217) oraz 6 października 2009 r. (Nr XIV/335). W trakcie konferencji wystąpił między innymi wiceprezes PZPN ds. Piłkarstwa Profesjonalnego Janusz Matusiak.

W trakcie spotkania przedstawiciel jednego z klubów II-ligowych zadał pytanie: prosimy o rozliczenie naszych wpłat do kasy PZPN, przeznaczonych na arbitrow spotkań, obserwatorów i delegatów. Chcemy wiedzieć – kontynuował pytający – jakie rzeczywiste koszty poniósł PZPN na poszczególne kluby. Warto poinformować czytelników, że II-ligowcy wpłacają awans, na rzecz sędziów i obserwatorów, około 70 tys. zł na sezon. Nikt z władz futbolowej centrali nie był w stanie odpowiedzieć na to, wydawałoby się, banalne pytanie. A szkoda. Bowiem 36 (klubów) pomnożone przez 70 tys. zł równa się 7 mln. zł. Niezła kasa.

innej skali, konkretnie potencjału tkwiącego w tym klasowym zespole, już nie wszystko jest cacy. Jeszcze przed rozpoczęciem sezonu właśnie podopieczni trenera Piotrowskiego stanowili trzon reprezentacji Małopolski, która pod wodzą szkoleniowca Puszczy oraz Michała Królikowskiego w pięknym stylu wywalczyła amatorskie mistrzostwo kraju w aktualnej edycji Regions' Cup. Kusia, Lewiński czy Piotr Morawski absolutnie nadawali ton zespołowi, który z zewsząd zbierał bez wątpienia zasłużone komplementy. Nie w każdym spotkaniu ligowym udało się je przełożyć na punkty, choć aż 10 spotkań zostało przez Puszcę wygranych. Twarde

Lider z toporem nad głową

grupa ówczesnych trenerów i zawodników Hutnika, który osiągnął sporą, bo aż ośmiopunktową przewagę nad Puszcą Niepołomice. Konfrontację tych właśnie drużyn na Suchych Stawach jak najbardziej słusznie oceniono bardzo wysoko. Hutnik również w tym spotkaniu pokazał dużą klasę, wygrywając 2-1. Ale w przypadku podopiecznych trenera Dariusza Sieklińskiego wcale nie w formie sportowej tkwi jądro problemu. Gdybyż tak było... Hutnik z 17 gier wygrał aż 13, do tego dołożył dwa remisy. Różnica bramkowa też jest imponująca, krakowianie strzelili aż 40 goli więcej, niż ich stracili. Zespół Sieklińskiego grał z dużym polem, preferował nader ofensywne podejście do tematu, zaprezentował multum efektownych akcji. Silną stroną drużyny było ponadto morale, ale w tym wypadku nie chodzi wyłącznie o to, co obserwowano na murawie. Od kilku miesięcy jest bowiem tajemnicą poliszynela, że piłkarze grają za „dziękuję”, ponieważ niewydolność finansowa klubu spowodowała bardzo poważne zatory placowe. Innymi słowy, choć Hutnik powinien być murem w kandydacie do awansu, ma topór nad

zderzenie z rzeczywistością Z tarnowską Unią jest trochę podobnie, jak z Hutnikiem. To znaczy wyraźnie lepiej na boisku, niż poza nim. Od dawna wiadomo, że klub z Mościc boryka się z problemem pustej kasy, a reperkusje tego stanu rzeczy były odczuwalne również tej jesieni. Wprawdzie niedawno napłynęła z Tarnowa

wieść, że pod względem finansowym sytuacja powinna ulec dużej poprawie, ale zderza się z tym prowadzone postępowanie w sprawie korupcji. I to w dwóch różnych sezonach rozgrywkowych, co może spowodować nadzwyczaj przykre konsekwencje. Sprawa, jak zwykło się mawiać, jest rozwojowa... Myślenicki Dalin wciąż inwestuje w młodzież, zaś z każdym dniem pięknieje obiekt klubowy, w którego zupełnie nowy kształt wnosi bardzo konkretny wkład gmina. Dzięki udźwignięciu przez nią finansowego ciężaru w Myślenicach znów powiewa Europa. Przypomina to dawne czasy, gdy akurat m. in. tu czyniła przygotowania do wysokich lotów olimpijska reprezentacja futbolistów bezpośrednio przed wyjazdem na igrzyska w Barcelonie przed siedemnastu laty. Rewelacyjnie rozpoczął sezon Beskid Andrychów, który w trzech pierwszych kolejkach zaskiegnął komplet punktów. Później było już różnie, ale uplasowanie się na 6. miejscu i tak należy zakwalifikować do pozytywów. Niestety nie da się tego powiedzieć o Garbarni, której rekonstruowanie drużyny idzie opornie. „Brązowi” byli typową drużyną środka, która dała się wyprzedzić aż czterem rywalom świętokrzyskim: Nidzie Pińczów, Orliczowi Suchedniów, Czarnym Polaniec i Juvencie Starachowice. A gdyby nie wyraźne pokonanie Lubrzanki Kajetanów w meczu zamykającym rundę, dorobek byłby jeszcze skromniejszy. Tylko trochę pokąsniejszy od Kmity Zabierzów i Górnik Wieliczka, które to drużyny jak wiadomo przeżyły niedawno bardzo twarde zderzenie z nową i skrzeczącą rzeczywistością. W jeszcze trudniejszym położeniu od Kmity i Górnik znajduje się Alwernia, która na własnej skórze przekonała się, że kolekcjonowanie remisów (aż dziewięciu) żadnego szczęścia nie daje. Beznadziejnie jest w Gliniku Gorlice, gdzie na słabość sportową nakładają się perturbacje natury finansowo-obyczajowej. Co nas to obchodzi... Kilka uwag natury ogólniejszej. Pierwsza, stricte sportowa, dotyczy zresztą oczekiwanego zmniejszenia dystansu między drużynami Małopolski i ich rywalami. W drugim sezonie wspólnych zmagania kluby Świętokrzyskiego ZPN już nie są takimi chłopcami do bicia jak poprzednio. Wymiana meczowych doświadczeń służy jak widać wyrównaniu poziomów, choć to zespoły z naszego regionu wciąż nadają ton. Zdecydowanie jednak gorzej, jeśli wciąż docierają sygnały o biedzie, która aż piszczy na przykład w takim Kajetanowie. Jest wręcz skandalem, że drużyny przyjeżdżające do tej miejsciny są zmuszane do gry w warunkach, które powinny wolać o pomstę do nieba nie w III lidze, a w B-klasie. Boisko to jedna wielka dżungla, na potrzeby meczowe prąd jest doprowadzany od życzliwego sąsiada, dwa kroki od murawy przejeżdżają samochody i tylko modlić się, aby nie doszło do tragedii. Jakim sposobem „obiekt” Lubrzanki otrzymał placet Komisji Licencyjnej Świętokrzyskiego



Hutnik Kraków	17	41	53-13
Puszcza Niepołomice	17	33	35-17
Unia Tarnów	17	32	29-21
Nida Pińczów	17	31	22-17
Dalin Myślenice	17	30	29-17
Beskid Andrychów	17	28	32-29
Orlicz Suchedniów	17	28	24-24
Czarni Polaniec	17	27	26-19
Juventa Starachowice	17	27	25-25
Garbarnia Kraków	17	25	28-23
Wierna Małogoszcz	17	23	15-15
Kmita Zabierzów	17	21	25-25
Górniki Wieliczka	17	20	37-35
MKS Alwernia	17	15	11-20
Naprzód Jędrzejów	17	15	23-37
Glinik Gorlice	17	12	15-33
Lubrzanka Kajetanów	17	11	13-52
Hetman Włoszczowa	17	9	15-35

ZPN? Kto i kiedy dokonywał weryfikacji nakazów, których wdrożenie - przecież za czymś przyzwoleniem - omija się w Kajetabowie szerokim łukiem? Dochodzą do tego awantury, vide przy „ugoszczeniu” Beskidu Andrychów, o których wszyscy wiedzą, z wyjątkiem obserwatora, bo ten nie uznał za stosowne dołączyć do arkusza obserwacyjnego takich „kwiatków” jak potarganie przez funkcjonariusza Lubrzanki delegacji sędziowskich i zmalretowanie protokołu... To równie „poważne” podejście do tematu, jak bagatelizowanie już w Krakowie problemu z „szalikowcami” lidera tabeli, którzy wywoływaniem ekscesów podczas sesji wyjazdowych wpędzają w kabałę nie siebie, tylko częstokroć bezradne kluby organizujące zawody. Na razie tylko je spotykają restrykcje, co zdumiewa i zarazem budzi



uzasadniony protest. - Ale przecież jest to wyłącznie problem organizatorów... - dało się niedawno usłyszeć w Krakowie. Czyżby?

JERZY CIERPIATKA

SNAPERZY

14 goli - Krzysztof Świątek (Hutnik), 12 - Dariusz Andula (Juventa), 10 - Piotr Gruszka (Górniki), 9 - Rafał Gil (Hutnik), Rafał Kmak (Puszcza).

HUTNIK: 14 - Krzysztof Świątek, 9 - Rafał Gil, 5 - Paweł Pyciak, 4 - Wojciech Dziadzio, Sebastian Jagła, Michał Nawrot, Dawid Szewczyk, 2 - Paweł Czajka, Marcin Pasione, 1 - Kamil Białkowski, Arkadiusz Garzel, Michał Krawczyk, Rafał Tabak (plus 1 samob.).

PUSZCZA: 9 - Rafał Kmak, 8 - Sławomir Zubel, 5 - Krzysztof Kusia, 3 - Łukasz Cichy, Marcin Morawski, 2 - Wojciech Włodarczyk, 1 - Dariusz Dutka, Krzysztof Dutka, Piotr Morawski, Michał Świątek (plus 1 samob.).

UNIA: 5 - Tomasz Rodak, 4 - Piotr Drozdowicz, Kamil Pawlak, 3 - Marcin Kucharzyk, Roger Radliński, 2 - Piotr Saratowicz, Paweł Węgrzyn, Robert Witek, 1 - Bartłomiej Bogacz, Konrad Fryś, Bartłomiej Łopuszek, Jordan Ocłoń.

DALIN: 8 - Michał Nowak, 7 - Dawid Kałat, 5 - Tomasz Marchiński, 4 - Tomasz Stelmach, 3 - Michał Górecki, 1 - Patryk Banaszekiewicz, Jakub Górecki.

BESKID: 8 - Grzegorz Derek, Dariusz Fryś, Przemysław Knapik, 2 - Dariusz Chowaniec, Mariusz Sobala, 1 - Artur Czarnik, Tomasz Kaczmarczyk, Arkadiusz Kukuła, Jarosław Luty.

GARBARNIA: 7 - Bartosz Praciak, 5 - Tymoteusz Chodźko, 4 - Mariusz Stokłosa, 3 - Łukasz Szewczyk, 2 - Paweł Kosowicz, Anthony Schacherer, 1 - Piotr Antas, Krzysztof Jamka, Krzysztof Kalemba, Marcin Pluta, Adam Przeniosło.

KMITA: 8 - Józef Mazela, 5 - Dawid Burzyński, 3 - Rafał Strojek, Paweł Szewajdy, 2 - Łukasz Komiński, 1 - Tomasz Kaczor, Michał Kanclerz, Piotr Koperny, Maciej Trzmielowski.

GÓRNIK: 10 - Piotr Gruszka, 8 - Kamil Senderek, 7 - Łukasz Pazurkiewicz, 4 - Łukasz Nowak, 2 - Kamil Blecharski, Łukasz Górski, Artur Skiba, 1 - Łukasz Dornoi, Tomasz Liput.

ALWERNIA: 3 - Przemysław Cecuga, 2 - Tomasz Jasieczko, Tomasz Miś, 1 - Marek Baster, Mariusz Gnyla, Marcin Józkowicz, Michał Kuć.

GLINIK: 3 - Dariusz Kurowski, Mariusz Merkliger, Piotr Stępkowicz, Diemé Yahiya, 2 - Ifeanyi Chukwuka Nwachukwu, 1 - Sebastian Skowroński.

12 grudnia na obiektach krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego odbyła się tradycyjna Kursokonferencja Trenerów i Instruktorów. W zgodnej opinii uczestników była to jak zwykle świetna okazja do pogłębienia

wiedzy na tematy szkoleniowe. Kursokonferencję otworzyli: prezes MZPN - Ryszard Niemiec, reprezentujący AWF - prof. Stanisław Żak oraz przewodniczący Rady Trenerów - Ryszard Kruk. Obecni byli wiceprezesi MZPN:

ds. sportowych - Zbigniew Lach, ds. organizacyjnych - Jerzy Kowalski, trener koordynator - Marian Cygan, ceniony szkolenowiec Michał Królikowski oraz wielu członków poszczególnych wydziałów MZPN.

Program Kursokonferencji obejmował następujące zagadnienia:

- Zajęcia praktyczne WOŚM Kraków: doskonalenie umiejętności techniczno-taktycznych w formie fragmentów gry oraz grach zadaniowych na poziomie Gimnazjum. Wykładowcy: Leszek Bednarski, Łukasz Terlecki, Michał Wićcek. Wcześniej Beata Burliga przeprowadziła rozgrzewkę w formie aerobiku.
- Trening pokazowy kobiet. Wykładowcy: Joanna Kubisiak, Andrzej Żądło.
- Ofensywne rozwiązania taktyczne w

dużej sile oddziaływania. W związku z powyższym dokonano zmiany na formę stacjonarną konferencji. Zbiegło się to z definitywnym zakończeniem budowy krakowskiej AWF, która po oddaniu do użytku hali sportowej i auli mogła stać się doskonałą bazą dla kolejnych konferencji. Warto przypomnieć, że pierwsze sesje gromadziły około 200-250 uczestników. Jednak ze względu na wartości merytoryczne środowisko trenerskie zaczęło przejawiać coraz większe zainteresowanie. Nasza kursokonferencja stała się miejscem spotkań szkoleniowców nie tylko z południa Polski dlatego,



Rekordowa frekwencja wysoki poziom

systemie 4-4-2. Wykładowcy: Paweł Zegarek, Marek Salamon.

- Wybrane gry w kształtowaniu wytrzymałości tlenowej i beztlenowej. Wykładowca: Ryszard Wiecek.
- Wybrane aspekty organizacji szkolenia sportowego w grach zespołowych. Wykładowca: Stanisław Żak.
- Warianty formy obwodowej treningu siłowego dla potrzeb piłki nożnej w małych grupach. Wykładowca: prof. dr hab. Tadeusz Ambroży.

Po podsumowaniu rozdano stosowne certyfikaty. O komentarz poprosiliśmy jednego z organizatorów kolejnych konferencji, trenera **Michała Królikowskiego**:

- Coraz lepsza frekwencja (aż 618 uczestników) dobitnie świadczy o tym, że idea organizowania Kursokonferencji dla kadry trenersko-instruktorskiej jest cennym przedsięwzięciem. Pierwsze konferencje, organizowane w ramach sesji wyjazdowych, nie mogły mieć

żę można na niej posłuchać ciekawych wykładów, zobaczyć pokazy zajęć praktycznych z udziałem najbardziej utalentowanej młodzieży z krakowskich klubów i szkół sportowych, zapoznać się z interesującymi materiałami.

Choć nowoczesne środki techniczne, zwłaszcza internet, niewątpliwie poszerzają pole możliwości w sensie dostępu do materiałów - frekwencja na konferencji nie maleje, a rośnie. To zjawisko świadczy, że konferencja stała się wydarzeniem na rynku trenerskim w skali kraju. I tak jest to odbierane w środowisku piłkarskim. Wprawdzie udane konferencje organizują inne okręgi (łódzki, wielkopolski, dolnośląski), ale nie zmienia to powszechnej opinii, że konferencja krakowska stoi na wysokim poziomie i cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Stało się dobrą tradycją, że nasz „Futbol Małopolski”, już od 2005 roku obszernie zamieszcza mate-

riały, które stanowią przedmiot debaty. Spełnia to powszechny postulat uczestników konferencji, aby już w jej trakcie mieć do dyspozycji materiały będące przedmiotem zajęć. Na pewno nie satysfakcjonuje to w pełni tych, którzy liczą na gotowe materiały do praktycznego zastosowania. Możemy natomiast służyć wzorami nowych trendów w szkoleniu. Na przykład w 2008 była to koordynacja ruchowa i jej korelacja z techniką. W tym roku zaś został wzięty na tapet następny element - taktyka. Konkretnie: formy treningu w postaci gier pomocniczych, zadaniowych dla juniorów i trampkarzy. Pamiętamy przy tym, że samą taktyką nie zaspokoimy wszystkich życzeń czy oczekiwań. Dlatego pojawiają się także wykłady z teorii treningu, czy poszerzające wiedzę o konkretnych systemach gry. A także, jak właśnie teraz, bardzo interesujący wykład prof. Stanisława Żaka. Mógł ten

wykład służyć jako drogowskaz w pracy z dziećmi dla tych uczestników konferencji, którzy wprawdzie nie mają stosownych uprawnień do pracy z najmłodszymi, ale robią to często z konieczności.

Do roli wykładowców regularnie zapraszane są osoby o szerokiej wiedzy teoretyczno-praktycznej. W przeszłości byli to m. in. Josef Vengloš, Władysław Żmuda, Jerzy Engel, Alan Nixon, jak również doskonalili praktycy jak Ryszard Wiecek (gościł ostatnio po raz drugi), Marek Zub czy Andrzej Bahr.

Jak zwykle były wydawane certyfikaty. Ich wartość zaczęła wzrastać, kiedy również w Małopolsce ruszył proces przyznawania licencji trenerom i instruktorom. W związku z wysoką oceną konferencji i ze względu na bardzo dużą frekwencję Rada Trenerów i Wydział Szkolenia zastanawia się nad organizacją konferencji w innej porze roku (na wiosnę, względnie na przełomie sierpnia i września). Wykłady i pokazy koncentrowały się na piłce młodzieżowej, a zatem temacie wiodącym dla procesu szkolenia.

Tradycyjnie na wysokości zadania stanęła AWF Kraków, która mimo kolizji z szeregiem innych kursów i zajęć chętnie udostępniła swoje obiekty. Duża zasługa w tym prof. dr hab. Henryka Dudy, kierownika Zakładu Piłki Nożnej, a zarazem członka naszej Rady Trenerów oraz sztabu współpracowników ze strony Uczelni.



Tuż przed Nowym Rokiem rozegrano XVIII Edycję Halowego Turnieju Piłki Nożnej o Puchar OZPN w Nowym Sączu. Były to eliminacje powiatowe, finały okręgowe odbędą się pod koniec bieżącego miesiąca. Uczestniczyć w nich będą mistrzowie powiatów „grodzkich” i „ziemskich” w poszczególnych kategoriach wiekowych.

JUNIORZY STARSI (rocznik 1991/92)

GRUPA A („grodzki”)

• Dunajec - Sandecja I 0-2, Sandecja II - Start 0-0, Dunajec - Sandecja II 1-1, Sandecja I - Start 5-0, Dunajec - Start 1-3, Sandecja I - Sandecja II 3-2.

Kolejność końcowa: 1. Sandecja I, 2. Start, 3. Sandecja II, 4. Dunajec.

SANDECJA I: Brożek, Darowski, Bogaczyk, Maurek, Nowak, Zinyak, Janas, Michalik, Plata; trener - Adam Ciasioń.

START: Borzecki, Fecko, Griński, Paluch, Migacz, Ledniowski, Łojek, Zieliński, Sawulski, Gluc, Rosiński; trener - Łukasz Biernacki.

SANDECJA II: Bieniek, Solarz, Młynarczyk, Lorek, Malec, Konstanty, Świeś, Janczura, Klóska; trener - Adam Ciasioń.

GRUPA B („ziemski”)

• Barcizanka - Dąbrowa 4-3, Nawoj - Skalniki 1-1, Barcizanka - Nawoj 1-0, Dąbrowa - Skalniki 1-2, Barcizanka - Skalniki 3-4, Dąbrowa - Skalniki 2-2.

GRUPA C („ziemski”)

• Gród - Kolejjarz 1-3, Orzeł - Sokół 2-1, Gród - Orzeł 3-2, Kolejjarz - Sokół 4-2, Gród - Sokół 5-2, Kolejjarz - Orzeł 3-1.

Mecz o I miejsce: Skalniki - Kolejjarz 1-4.

Mecz o III miejsce: Barcizanka - Gród 0-1.

Kolejność końcowa: 1. Kolejjarz, 2. Skalniki, 3. Gród, 4. Barcizanka, 5-6. Nawoj, Orzeł, 7-8. Dąbrowa, Sokół.

KOLEJARZ: Gurbowicz, Armatus, Dziezdzic, Król, Poręba, Szpyrka, Przetacznik, Szurek, Biel; trener - Tadeusz Kantor.

SKALNIK: Homoncik, Kocemba, Ziobrowski, Klimek, Cempa, Kruczek, Miarczyński, Trojan, Glód; trener - Maciej Makak.

GRÓD: Resko, Nawalaniec, Majerski, Olszak, Pasiut, Golonka, Ciasioń, Żelasko, Łatka; trener - Marek Fiut.

JUNIORZY MŁODSI (rocznik 1993/94)

GRUPA A („grodzki”)

• Dunajec - Jedność 0-1, Dunajec - Sandecja I 1-2, Jedność - Sandecja I 1-4.

GRUPA B („grodzki”)

• Sandecja II - Sandecja III 2-2, Sandecja II - Start 3-1, Sandecja III - Start 3-0.

Półfinały: Sandecja I - Sandecja II 3-0, Sandecja III - Jedność 2-0. Mecz o I miejsce: Sandecja I - Sandecja III 2-0. Mecz o III miejsce: Sandecja I - Jedność 0-2.

Kolejność końcowa: 1. Sandecja I, 2.

Kolejarz - Gród 0-1. Mecz o III miejsce: Nawoj - Łęka 2-1.

Kolejność końcowa: 1. Gród, 2. Kolejjarz, 3. Nawoj, 4. Łęka, 5-6. Mszalnica, Orzeł, 7. Świniarsko.

GRÓD: Żelazko, Szewczyk, Bugajski, Plachta, R. Knurowski, Fryzowicz, Samek, M. Knurowski, Zygmunt, Szajewski, Mordarski; trener - Marek Fiut.

KOLEJARZ: Gruca, Obrzut, A. Dutka, G. Dutka, Framuga, Mól, Myjak, Ogorzałek; trener - Władysław Janusz.

NAWOJ: Pocięcha, Bogdański, Bochenek, Hornik, Suchanek, Skrzypiec, Kulpa; trener - Stanisław Kulpa.

TRAMPKARZE STARSI (rocznik 1995/96)

GRUPA A („grodzki”)

• Dunajec III - Sandecja I 0-3, Duna-

SANDECJA II: Damian, Mróz, Tarasek, Łukasik, Kacziński, Chochorowski, Nowak, Porębski, Borek; trener - Janusz Pawlik.

GRUPA D („ziemski”)

• Mszalnica - Poprad 1-4, Dąbrowa - Gród I 0-0, Mszalnica - Dąbrowa 3-0, Poprad II - Gród I 0-2, Mszalnica - Gród I 0-2, Poprad II - Dąbrowa 2-0.

GRUPA E („ziemski”)

• Łęka - Skalniki 1-0, Łęka - Poprad I 0-3, Skalniki - Poprad I 0-6.

GRUPA F („ziemski”)

• Barcizanka - Gród II 3-2, Barcizanka - Nawoj 1-2, Gród II - Nawoj 1-2.

Finały: Gród I - Poprad I 0-1, Gród I - Nawoj 0-1, Poprad I - Nawoj 1-1, karne 3-2.

Kolejność końcowa: 1. Poprad I, 2. Nawoj, 3. Gród I, 4-6. Poprad II, Łęka,

Barcizanka, 7-10. Mszalnica, Skalniki, Gród II, Dąbrowa.

POPRAD: Bulanda, Buliszak, Cięciwa, Gardoń, Gościński, Iwanicki, Krówczyński, Mierzwa, Zieliński, Wojciechowski, Górnicki, Jawor, Kurzeja, Majerz, Podgórski; trener - Adam Sulkowski.

NAWOJ: Buda, Uroda, Łukasik, Dobosz, Klimczak, Frączek, Bogdański, Żamowski, Ferenc, Janeczko; trener - Jan Kulpa.

GRÓD I: Bodziony, Golonka, Fryzowicz, Szyszka, Zieliński, Ciula, Majerski, Stachoń; trener - Zygmunt Biel.

TRAMPKARZE MŁODSI

(rocznik 1997/98)

GRUPA A („grodzki”)

• Dunajec I - Sandecja II 1-0, Dunajec III - Sandecja IV 2-0, Dunajec I - Dunajec III 8-0, Sandecja II - Sandecja IV 1-1, Dunajec I - Sandecja IV 0-0, Sandecja II - Dunajec III 4-0.

GRUPA B („grodzki”)

• Dunajec II - Sandecja I 4-0, Sandecja III - Dunajec IV 3-0, Dunajec II - Sandecja III 1-0, Sandecja I - Dunajec IV 0-0, Dunajec II - Dunajec IV 6-0, Sandecja I - Sandecja III 0-0.

Półfinały: Dunajec I - Sandecja III 1-1, karne 2-0, Dunajec II - Sandecja II 0-1. Mecz o I miejsce: Dunajec I - Sandecja II 3-0. Mecz o III miejsce: Sandecja III - Dunajec II 2-0.

Kolejność końcowa: 1. Dunajec I, 2. Sandecja II, 3. Sandecja III, 4. Dunajec II, 5-6. Dunajec III, Sandecja I, 7-8. Sandecja IV, Dunajec IV.

DUNAJEC I (brak składu)

SANDECJA II: Niepsuj, Wójs, Niemias, Nowak, Słowik, Węclawek, Koldra, Twaróg; trener - Marek Pecia.

W hali Tarnowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Krupniczej odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w kategorii U-18. Udział w turnieju wzięło osiem drużyn, z dwoma wyjątkami wyłonionych poprzez eliminacje.



MP w futsalu

Akademia Futsal Tarnów oraz Rekord Bielsko-Biała miały bowiem awans zapewniony z urzędu. Pierwsza z wymienionych z racji bycia organizatorem, druga zaś to ubiegłoroczny mistrz Polski.

Końcowa klasyfikacja:

1. Szóstka Będzin
2. Rekord Bielsko-Biała
3. Hurtap Łęczycza
4. GKS Kominiarz Żukowo
5. MKF 99 Grajów
6. Gwiazda Ruda Śląska
7. Akademia Futsal Tarnów
8. Akademia Futsal Club Pniewy

Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano Karola Gołębiowskiego (Szóstka Będzin). Najlepszym bramkarzem – Macieja Foltyna (Akademia FC Pniewy). Najlepszym strzelcem został Mateusz Czekalski (Hurtap Łęczycza, 5 goli).

Nagroda Fair Play przypadła w udziale zespołowi Rekordu Bielsko Biała.

Zakończyła się I Runda rozgrywek sezonu mistrzowskiego 2009/10 w II Lidze Małopolskiej Futsal. Małopolskę reprezentuje drużyna UKS Akademia Futsal Tarnów. Prezesem klubu (i jednocześnie kierownikiem zespołu) jest Krzysztof Kwieć, wiceprezesem - Mariusz Pawłowski, sekretarzem - Halina Pędrak, zaś trenerem - Jakub Drwal. Kadra zawodnicza: Artur Barszcz, Kamil Bochenek, Kamil Bodnar, Michał Gąsior, Marcin Gruszka, Artur Kania, Adam Kurnik, Piotr Marszałek, Piotr Michoński, Mateusz Motak, Tomasz Mrozek, Paweł Niemiec, Rafał Piszczek, Kacper Romanowski, Rafał Sieńczak, Sławomir Tułacz, Michał Wątroba, Leszek Wojnarowski.

Tabela po rundzie jesiennej

1. Heiro Rzeszów	4 12 23:6
2. UKS Futsal Nowiny	4 6 8-14
3. AZS UMCS Lublin	4 6 12-11
4. Fair Play Mielec	4 3 13-20
5. Akademia Futsal Tarnów	4 3 12-17



prof. dr hab. Henryk Duda - AWF Kraków

Stretching – racjonalna metoda poprawiania sprawności ruchowej piłkarza (cz. I)

Racjonalny trening powinien być tak zaplanowany i opracowany by, był efektywny i nie stanowił ryzyka dla ćwiczącego. Specyfika treningu w piłce nożnej znacznie oddziałuje na aparat mięśniowo-więzadłowy, co powoduje tendencje do przykurczów, zeszywnienia mięśni i ograniczenia zakresu ruchów w stawach. Ograniczenia ruchomości stawu mogą prowadzić do nieprawidłowego ich obciążenia, co powoduje zaburzenia w ich funkcjonowaniu. Gdy mięśnie są nieelastyczne i napięte, zwiększa się znacznie ryzyko ich nadwyrężenia i zapalenia. Mięśnie utrzymujące postawę, a szczególnie prostowniki, zawierają dużo tkanki łącznej i dlatego mają tendencję do szybkiego zeszywnienia i twardnienia. Typowym przykładem są tu prostowniki i przywodziciele uda, mięśnie tydek, zginacze stawu biodrowego, mięsień piersiowy większy i mięsień grzbietu. U piłkarzy nożnych twardnienie przywodzicieli uda łączy się z powstawaniem ich kontuzji i bólem okolic pachwiny, skrócenie mięśni tydki ma związek z zapaleniem ścięgna Achillesa, a także zwichnięciami stawu skokowego (Sólveborn 1989). Biorąc powyższe pod uwagę, w zajęciach treningowych piłkarza nożnego istnieje konieczność stosowania ćwiczeń rozciągających nie tylko w rozgrzewce, ale też w trakcie części głównej lekcji treningowej (stosować krótkie przerwy o charakterze ćwiczeń rozciągających). Jedną z takich metod, pozwalających zwiększyć gibkość gracza, jest stretching. W języku angielskim „to stretch” znaczy rozciągać, a wyraz „stretchy” – elastyczny. Pod pojęciem stretchingu rozumiemy metodę gimnastyki rozciągającej, która opiera się na instynktownych zachowaniach ludzi i zwierząt, wynikających z naturalnej potrzeby organizmu do „wyzwolenia napięcia”, zwłaszcza gdy ciało pozostaje długo w niezmiennym położeniu (Cicirko 1994). Podstawową zasadą tej metody to:

1. napięcie mięśni, przez naciskanie z jak największą siłą na przedmiot stawiający opór, nie wykonując przy tym ruchu (statyczne lub izometryczne napięcie mięśni) – nacisk powinien trwać przez 10-30 s,
2. rozluźnienie mięśni na 2-3 s,
3. spokojne rozciąganie mięśni i pozostawanie w tej pozycji tak długo, jak przy ich napinaniu (10 – 30 s).

Wykonując ćwiczenia nie należy

niczego robić gwałtownie ani na siłę. Nie przynosi to bowiem żadnej korzyści, wręcz przeciwnie, może być szkodliwe. Przy stretchingu niewłaściwa jest opinia gimnastyków „Rozciągać do granic możliwości, a potem natychmiast powrócić do pozycji właściwej” (Cicirko 1994). Wiadomo bowiem, że tak gwałtowne ruchy nie mają wpływu na podniesienie elastyczności mięśni, wręcz przeciwnie, mogą pociągać za sobą jeszcze większe ich usztywnienie. Usztywnienie spowodowane jest reakcją mięśni na gwałtownie przerywane ruchy rozciągające. Szybkie rozciąganie mięśni wyzwala impuls nerwowy, który nakazuje mięśniom skurczyć się. Jest to ochrona przed uszkodzeniem przy nadmiernym obciążeniu. W związku z tym, że kurczenie się mięśnia i ruchy naciągające działają w przeciwnych kierunkach, często zostają urwane włókna mięśniowe, które zrastając się, tworząc blizny, co upośledza elastyczność mięśni i stają się one sztywne i bolą.

Stosując ćwiczenia metodą stretchingu należy przestrzegać następujących zasad (Sólveborn 1989, Cicirko 1994):

Stretching zawsze poprzedzamy rozgrzewką, stopniowo zwiększając intensywność wykonywanych ćwiczeń (8-10 min).

Najpierw statycznie, jak najsilniej napinamy mięsień przez 10 – 30 s.

Na 2 – 3 s. Mięsień zupełnie rozluźniamy.

Następnie łagodnie, jak najbardziej rozciągamy mięsień „nie doprowadzając do uczucia bólu i pozostajemy w tej pozycji 10 – 30 s.

Chcąc podnieść intensywność treningu, przy bezpośrednim powtarzaniu tego samego ćwiczenia punkt wyjścia stanowi największe rozciąganie, osiągnięte poprzednim razem, napinamy mięsień i ponownie go rozciągamy.

Po zakończeniu ćwiczeń danej grupy mięśni rozciągamy także mięśnie działające przeciwnie, tzn. mięśnie antagonistyczne.

Przy ćwiczeniach mięśni uda bardziej skuteczne jest rozciąganie najpierw zginaczy (przednia część uda), a później prostowników (tylna część uda) tej samej nogi.

Jeżeli jedna strona jest bardziej napięta niż druga, rozpoczynamy ćwiczenia od tej sztywniejszej, gdyż przeważnie więcej czasu poświęca

się stronie od której rozciąganie się rozpoczyna.

W przypadku odczucia, że tylna strona nogi (szczególnie jeśli chodzi o uda) jest napięta w różnym stopniu, nie wolno zginać i rozciągać jednocześnie obu nóg, lecz przeprowadzić ćwiczenia kolejno dla jednej i drugiej nogi.

Pamiętamy o tym, by głowa stanowiła zawsze przedłużenie wyprostowanych pleców.

Wykonując stretching kolana, musimy mieć podwiniete palce u nóg, ponieważ podparcie się wewnętrzną stroną stopy powoduje nieprawidłowe obciążenie stawu kolanowego.

Stretchingu nie stosujemy w przypadku kontuzji i bólów mięśni, stawów czy ścięgien. Jeżeli chce się rozpocząć ćwiczenia w niedługim czasie po przebytej operacji, należy najpierw poradzić się lekarza.

Uwaga: nigdy nie „sprężynować” w pozycji ekstremalnej.

Ćwiczymy indywidualnie, nie porównując swoich wyników z wynikami osiąganymi przez partnera. Stretching to nie zawody!

W rozgrzewce wystarczy jednokrotnie wykonywać ćwiczenia dla danej grupy mięśni.

W momencie rozciągania myślimy o rozciąganiu mięśni, uczestniczymy w procesie „poczuć stretching”.

W czasie ćwiczeń oddychamy spokojnie i równomiernie, ani na chwilę nie wstrzymujemy oddechu.

Przyjmujemy wygodną pozycję, gdyż odprężenie podczas ćwiczenia poprawi wynik.

Jak wcześniej wspomniano, ćwiczenia rozciągające metodą stretchingu to kompensacja dla aparatu mięśniowo-więzadłowego. Stąd też w szkoleniu piłkarza istnieje konieczność stosowania tej metody nie tylko na etapie przygotowania do wysiłku (rogrzewka), ale też w trakcie części głównej treningu, pamiętając o krótkich przerwach (ok. 5 min) w celu lepszej adaptacji mięśni i więzadeł do wykonywanej pracy. Biorąc pod uwagę wymogi racjonalnego szkolenia, Sólveborn (1989) proponuje przykłady ćwiczeń stretchingowych dla piłkarzy nożnych, uwzględniając specyfikę obciążenia dla tej dyscypliny:

Mięśnie uda – grupa przednia

Mięsień czworogłowy uda (funkcja: zgina staw biodrowy a prostuje staw kolanowy)

1a) Trzymając się podpory stanąć na jednej nodze. Drugą nogę zgiąć w kolanie i uchwycić po tej samej stronie ręką za stopę. Przez 20-30 s. Mocno naciskać nogą w dół, starając się przywyciążyć opór trzymającej ręki (ryc. 1)



Ryc.1. Sylwetka ćwiczącego przy napięciu mięśni (za: Sólveborn 1989)

2a). Rozciąganie – Zgiętą w kolanie nogę uchwycić odpowiadającą jej ręką za podbicie i mocno przyciągnąć piętę do pośladków; w przedniej części uda wystąpi uczucie rozciągania (ryc. 2). Uwaga: ćwiczenie to oddziałuje także na m. biodrowo-lędźwiowy.



Ryc. 2. Sylwetka ćwiczącego przy rozciąganiu mięśni (za: Sólveborn 1989)

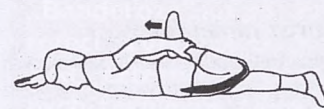
3a) Napięcie – w leżeniu przodem ręką odpowiadającą nodze mocno uchwycić za stopę. Przez 20-30 s trzymając ciągle stopę, starać się wyprostować nogę (ryc. 3).



Ryc. 3. Sylwetka ćwiczącego przy napięciu mięśni (za: Sólveborn 1989)

4a) Rozciąganie – w tej samej pozycji przyciągać stopę aż pięta dotknie pośladków; w przedniej części uda będzie odczuwalne rozciąganie.

Pozostać w tej pozycji 20-30s. (ryc. 4)



Ryc. 4. Sylwetka ćwiczącego przy rozciąganiu mięśni (za: Sólveborn 1989)

II Mięśnie uda – grupa tylna

Mięsień dwugłowy uda, mięsień półścięgnisty, mięsień półbłoniasty (funkcja: prostują staw biodrowy, zginają staw kolanowy)

1b) Napięcie – klęcząc na jednym kolanie wyprostować drugą nogę w skos – w przód, opierając się na pięcie. Przez 20-30 s mocno naciskać podłogę wyprostowaną nogą, w razie potrzeby podpierając się ręką. W tylnej części uda powinno być odczuwalne napięcie mięśni (ryc. 5).



Ryc.5. Sylwetka ćwiczącego przy napięciu mięśni (za: Sólveborn 1989)

2b) Rozciąganie – w tej samej pozycji, przy jak najbardziej wyprostowanych plecach, wykonać opad tułowia w przód. Ręce mogą być splecione na plecach. Pozostać tak przez 20-30 s. W tylnej części uda powinno być odczuwalne rozciąganie mięśni (ryc. 6).



Ryc. 6. Sylwetka ćwiczącego przy rozciąganiu mięśni (za: Sólveborn 1989)

3b) Napięcie – przez 20-30 s stać z ugiętymi nogami w tzw. pozycji slalomowej, napinając w ten sposób mięśnie przedniej części uda (ryc. 7).



Ryc. 7. Sylwetka ćwiczącego przy napięciu mięśni (za: Sólveborn 1989)

1989)

4b) Rozciąganie – w siadzie prostym, skłon tułowia w przód lub w pozycji stojąc, pochylić się do przodu i opuścić luźno ręce. Następnie uchwycić podudzia jak najniżej i pozostać w tej pozycji 20-30 s (ryc. 8)



Ryc. 8. Sylwetka ćwiczącego przy rozciąganiu mięśni (za: Sólveborn 1989)

Mięśnie obręczy kończyny dolnej i uda – grupa tylna.

Mięsień dwugłowy uda – głowa długa, mięsień półścięgnisty, mięsień półbłoniasty, mięśnie pośladkowy wielki, średni i mały, mięsień naprężacz powięzi szerokiej (funkcja: prostują staw biodrowy, skręcają podudzie do wewnątrz i na zewnątrz)

1c). Napięcie- w siadzie na podłożu (plecy wyprostowane, można je oprzeć) zgiąć nogę w kolanie i przyciągnąć do piersi, trzymając jedną ręką kolano, a drugą obejmując podbicie stopy. Drugą nogę wyprostować w przód. Przez 20 s mocno przeciwko kolanem i podudziem w dół i na zewnątrz, pokonując opór rąk (ryc. 9).



Ryc. 9. Sylwetka ćwiczącego przy napięciu mięśni (za: Sólveborn 1989)

2c) Rozciąganie – w tej samej pozycji jak najbardziej przyciągnąć nogę do klatki piersiowej i pozostać tak przez 20 s. Należy uważać, by nie obciążać przy tym kolana. W tylnej części uda powinno być odczuwalne rozciąganie mięśni (ryc. 10).



Ryc.10. Sylwetka ćwiczącego przy rozciąganiu mięśni (za: Sólveborn 1989)

Uwaga: Powyższe ćwiczenie można również wykonać w pozycji leżącej na plecach (większy efekt rozciągania).

Klasyfikacja sędziów (jesień 2009)

III LIGA

Grupa Małopolska

1. Tomasz Piróg (Kraków)
2. Sebastian Krasny (Kraków)
3. Paweł Kukla (Kraków)
4. Mariusz Stolarz (Brzesko)
5. Sebastian Widlarz (Wadowice)
6. Maciej Koster (Kraków)
7. Lucjan Stolarz (Brzesko)
8. Grzegorz Noworolnik (Nowy Targ)
9. Mariusz Wrażeń (Gorlice)
10. Przemysław Greń (Oświęcim)
11. Tomasz Piłarski (Tarnów)
12. Michał Fudala (Brzesko)

Bartłomiej Serafin (Nowy Sącz)

14. Paweł Folwarski (Nowy Targ)
- Ireneusz Warchał (Wadowice)
16. Dawid Pająk (Wadowice)
- Andrzej Klich (Tarnów)
18. Szymon Krawczyk (Oświęcim)
- Stanisław Świąch (Myślenice)

V LIGA

Grupa Świętokrzyska

1. Marek Śliwa (Pińczów)
2. Marcin Bąk (Kielce)
3. Rafał Rzeszutek (Starachowice)
4. Zbigniew Górnicki (Kielce)
5. Andrzej Śliwa (Pińczów)
6. Adrian Koper (Jędrzejów)
7. Szczepan Górczyński (Ostrowiec Świętokrzyski)
8. Mateusz Kowalski (Kielce)
9. Piotr Rybus (Ożarów)
10. Jakub Dobosz (Kielce)
11. Mateusz Łosiak (Skarżysko Kamienna)
1. Rafał Pęchalski (Kraków)
2. Grzegorz Hamowski (Kraków)
- Łukasz Królczyk (Nowy Targ)
4. Jan Chlipala (Nowy Targ)
5. Marcin Frączek (Tarnów)
- Rafał Kaczówka (Żabno)
- Mariusz Kuś (Tarnów)
8. Mariusz Krupa (Bochnia)
- Marek Ogórek (Nowy Sącz)
- Radosław Wilk (Kraków)
11. Wojciech Popow (Kraków)
12. Marcin Głanowski (Wadowice)
- Rafał Gonet (Chrzanów)
- Mariusz Kłęczar (Oświęcim)
- Michał Krzyżak (Kraków)
- Idzi Kucharczyk (Olkusz)
- Mariusz Kucia (Kraków)
- Jan Moskal (Kraków)
- Grzegorz Przybylski (Kraków)
- Stanisław Sulek (Brzesko)
- Rafał Ziach (Chrzanów)
22. Andrzej Gnyla (Bochnia)
23. Krzysztof Budnik (Nowy Sącz)
- Tomasz Suś (Myślenice)
- Mateusz Węglowski (Nowy Sącz)
26. Marcin Przysiężniak (Kraków)
- Lucjan Wesołowski (Oświęcim)
28. Dariusz Tutko (Gorlice)
29. Paweł Rajca (Bochnia)
- Damian Opaliński (Gorlice)
31. Szymon Putek (Wadowice)
- Mariusz Bocoń (Żabno)
33. Mateusz Libera (Żabno)
- Maciej Pytlowski (Oświęcim)

IV LIGA

1. Piotr Medoń (Wadowice)
2. Tomasz Kita (Brzesko)
- Konrad Kolak (Nowy Sącz)
- Paweł Sikora (Kraków)
5. Bogusław Moroń (Gorlice)
6. Sławomir Steczko (Kraków)
7. Zbigniew Siemiński (Tarnów)
- Jakub Ślusarski (Kraków)
9. Piotr Wajdzik (Wadowice)
10. Wacław Gargula (Nowy Sącz)
- Rafał Wiewiór (Kraków)
12. Krzysztof Jakubik (Oświęcim)

Zamknijmy przeszłość by wygrać przyszłość

Zakończył żywot Ś.P. rok 2009. Minione 12 miesięcy małopolskiej piłce szczególnej chwały nie przyniosły. W czysto sportowym wymiarze było tak sobie, czyli fifty, fifty. Wprawdzie Wisła była najlepsza w kraju, jednak szybko pogubiła się na europejskich szlakach, Cracovia zaś balansowała w dolnych rejonach tabeli ekstraklasy i cudem uniknęła degradacji. W 2009 roku do Nowego Sącza przywędrowała I liga. W mieście nad Dunajcem futbolowy sukces przyjęto euforycznie. Przypadający w bieżącym roku jubileusz 100-lecia Sandecji będzie świętowany w godnym dla klubu okresie prosperity. W poczet sukcesów należy jeszcze dopisać powstanie w Niecieczy nowego, mocnego ośrodka piłkarskiego. Tyle, i aż tyle. W poczet osiągnięć można jeszcze dopisać sukcesy reprezentacji MZPN. Amatorski zespół Regions Cup wywalczył mistrzostwo kraju podobnie jak najmłodszy, zespół U 10, zdobywcy pucharu „Z podwórka na stadion”.

Kraków poza Euro

Lista pasywów jest niestety długa i znacząca. Na pierwszym miejscu porażka Krakowa w wyścigu o Euro 2012. Pominieć podwawelskiego grodu, kultowego miasta Polski, dotknęło Krakusów do żywego, uraziło ich dumę. Jak to możliwe - powiadano w Krakowie - że dawna stolica kraju, kulturalne centrum, miasto Papieża-Polaka, etc., etc., pozostało poza turniejem? Przecież status współgospodarza ME-2012 należy się Krakowowi jak psu buda!

Porażka w wyścigu o Euro z Wrocławiem, Poznaniem i Gdańskiem jest wspólną przegraną krakowskiego środowiska sportowego, politycznego i samorządowego. Wszyscy istotni decydenci cesarsko-królewskiej stolicy winni ten przypadek analizować dogłębnie i wyciągać wnioski. A te są jednoznaczne. Składają się nań zarówno zła wola polityków-parlamentarzystów, niezbyt ambitny projekt aplikacyjny, zbyt dyskretny lobbing środowiska piłkarskiego. Przydałoby się, aby w sprawie Euro zrobić rychło rzetelny rachunek sumienia, szczerzy żal za grzechy i mocne postanowienie poprawy. Ale nawet po wypełnieniu rygorów pokutnego szlaku nie oczekujemy zadośćuczynienia. Kraków bowiem 13 maja 2009 roku w Bukareszcie wyleciał ostatecznie z gry o organizację Euro. Tak więc dalsze wstawianie zawiedzionym Krakowiakom, że są jeszcze w grze o Euro-2012, że można jeszcze co ugrać (choćby z racji zmiany wykonawcy budowy stadionu we Wrocławiu), jest już tylko zwykłym mydleniem oczu.

ZKS-y przestępcze

Afera korupcyjna trwa. U jej początków myśleliśmy (raczej marzyliśmy), że łapówkarska hydra, choć dotarła w najdalsze zakątki kraju, szczęśliwie ominęła Małopolskę. To optymistyczne założenie przyszło nam zweryfikować z całą mocą pod koniec 2009 roku. Wprawdzie wcześniej oskarżono czołowych małopolskich arbitrów i obserwatorów, jednak wydawało się, że pozostałe człony rodziny piłkarskiej są zdrowe. Bomba wybuchła pod koniec roku. Okazało się, że niegdyś mocarne Zakładowe Kluby Sportowe, wielosekcyjne potęgi: Hutnik i Unia Tarnów, kompromitują się. Nie dość, że ich Zarządy

nie są w stanie sprostać nowej rzeczywistości, egzystować w wolnorynkowej konkurencji oraz wybić się na sportowej niwie, posiadając nadal zasoby utalentowanych graczy, to jeszcze w środowiskach tych zagnieżdżyła się korupcja „fizyjskiego” formatu toute proportion gardée... Jeśli w ekstraklasie przekręt kosztował w grubych tysiącach, to w lidze III lub IV wystarczyło kilka stów. W niektórych klubach w korupcyjnym procederze brali także udział szkoleniowcy-wychowawcy. Informacje o przekrętach wywołały szok. Coraz częściej słychać głosy, że na tym nie koniec. Mówi się powszechnie, że w tym środowisku nie ma niewinnych, są tylko jeszcze nie złapani. Czy to żart, czy raczej nieubłagana logika - czas pokaże.

W marcu przyszłego roku Hutnik Kraków powinien obchodzić jubileusz 60-lecia założenia klubu. Niestety, w tej chwili wiele wskazuje na to, że może nie przetrwać najbliższego kwartału, gdyż ma pięciomilionowe długi oraz skorumpowanych zawodników, którzy postanowili poddać się dobrowolnie karze za sprzedany mecz z Motorem Lublin.

W Tarnowie Artur W., który jeszcze kilka lat temu był filarem miejscowej Unii, trafił za kratki. Na razie na trzy miesiące. Zarzuca się mu kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą oraz przekupywanie sędziów i piłkarzy. Doświadczony zawodnik jest pierwszym zatrzymanym w śledztwie dotyczącym nieprawidłowości w tarnowskim futbolu. Niewykluczone, że nie ostatnim. Jak dotychczas śledczy ustalili nazwiska czterech członków domniemanej grupy, którzy wręczali i przyjmowali korzyści majątkowe uczestnikom zawodów sportowych, w zamian za fingowanie gry. Dotychczas udało się udokumentować siedem spotkań, w których „ustawiono” wyniki, co kosztowało łącznie 30 tys. zł. Sąd nie zgodził się na wyznaczenie kaucji dla Artura W. Przeważała obawa o matczenie z jego strony. Za kierowanie grupą przestępczą grozi mu kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Poza tym zarzuty sprzedawania i kupowania meczów postawiono w dowiedzi kolejnym piłkarzom. Czyli cała ekipa Unii była skorumpowana.

Złe wieści nadeszły także z Brzeska. Trener tamtejszego zespołu, po spotkaniu z CBA i wrocławską prokuraturą, stracił nazwisko i zwie się teraz Krzysztof Ł. Szkoleniowiec wpłacił 5 tys. zł kaucji, oddał paszport do depozytu i ma doзор policyjny. Czy nadal będzie przysposabiał piłkarzy Okocimskiego do gry na II froncie, nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że Krzysztofa Ł. zatrzymano w związku z jego działalnością w Kolejarzu. Klub ze Stróż jest pod ostrzałem organów ścigania nie od dziś. O korupcji w kolejarzkiej jedenastce można się dowiedzieć z tekstu zamieszczonego na stronie internetowej klubu www.kolejarzstroze.pl. W notatce z 22 grudnia 2009 roku pt. „Były trener Kolejarza zatrzymany!” czytamy: „Krzysztof Ł. był piłkarzem do 2003 roku, grał m.in. w Wiśle Kraków i Koronie Kielce. Karierę kończył w Pogoni Staszów. Później trenował m.in. Hetmana Zamość i Kolejarza Stróż (od 2004 roku). Niewykluczone, że właśnie tego drugiego klubu dotyczą stawiane mu zarzuty. Przypomnijmy, że

wspomniany szkoleniowiec z Kolejarzem Stróżę wywalczył historyczny awans do III ligi.”

Coraz mniej forsy...

Futbolowe przekręty rodzą skutki. Szukających sensacji podniecają liczby zatrzymanych przez wrocławską prokuraturę, opisy łapówkarskich praktyk, rozszyfrowywanie inicjałów oskarżonych. Zajęcie to wprawdzie do twórczych nie należy, ale jest konieczne z uwagi na (wątpliwy) prewencyjny efekt. Wiele ważniejsze i poważniejsze są inne skutki przekrętów. Oto rośnie nam kolejne pokolenie piłkarzy zepsutych, futbolistów złamanych korupcją. Umacnia się w Polsce przeświadczenie, że piłka i przekręt to bracia syjamscy, zmuszeni żyć w symbiozie. Na efekty takich opinii nie trzeba długo czekać. Oto, jak słyszę, Zakłady Azotowe w Tarnowie zawiesiły wspieranie Unii, Hutnik już od dawna groszem nie śmierdzi, w Wieliczce grają w III lidze tylko dlatego, że nie stać ich na II, gdzie, co by nie rzec, sportowo radzili sobie całkiem, całkiem... Finansowymi bankrutami są niedawne regionalne potęgi Małopolski Zachodniej, wieloprzemysłowe kluby z Kęt, Chrzanowa, Sierszy, Chelmka, Andrychowa, Bukowna...

Coraz więcej krwi

Czterech zamaskowanych mężczyzn urządziło w biały dzień krwawą zasadzkę na kibica drużyny przeciwnej. Przypadki z ubiegłego tygodnia to, niestety, niejedyny krwawy zajścia na tle kibicowskim, które wydarzyły się w Krakowie w ubiegłym roku. W listopadzie, podczas Święta Zmarłych, młody chłopak został ciężko ranny nożem na cmentarzu. Powód? Miał na szyi szalik w barwach Wisły Kraków. Napastnikom nie przeszkadzało, że 18-latek stał przy grobie, paląc znicze. We wrześniu do krwawych zamieszek doszło w nocy przy ulicy Grota-Roeweckiego. Pięciu mężczyzn zostało zaatakowanych przez kilkunastu bandytów nożami i kijami bejsbolowymi. Kilka dni wcześniej chwile grozy przeżyli mieszkańcy ulicy Siemaszki w Krakowie. W wyniku bójki czterech mężczyzn raniomych nożami trafiło do szpitala. Mundurowi są zgodni, wojna kibiców trwa w Krakowie od kilku lat i końca jej nie widać.

W obliczu kupczących meczami piłkarzy, działaczy, sędziów i trenerów, niewydolnych klubów, agresji pseudokibiców MZPN nie może milczeć. Czas najwyższy ukrócić bezczelne zachowania, ukarać winnych i podjąć konkretne działania naprawcze, poszukać nowych inspiracji dla piłkarskich poczyniń. W najbliższym czasie w Tarnowie dojdzie do spotkania Prezydium Zarządu MZPN z członkami kierownictwa TOZPN-u. Tematem dyskusji będzie korupcja w tarnowskiej Unii oraz ewentualne sankcje sportowe za przekręty. Podobna dyskusja winna się odbyć w Krakowie. Należy pochylić się nad problemami Hutnika, wielce zasłużonego klubu, którego egzystencja jest dziś zagrożona oraz nałożyć kary dla futbolistów i trenerów kupczących punktami. Poza tym czas najwyższy podjąć debatę na temat standardów moralnych w piłkarskim sporcie, rzetelnie i uczciwie porozmawiać o złych nawykach kręcenia rezultatami rywalizacji oraz wyznaczyć nieprzekraczalne granice zachowań, poza którymi uczestnictwo w futbolowej zabawie będzie niemożliwe. I trzeba się tego trzymać z diablą konsekwencją pamiętając, że gra idzie o wspaniałą, inspirującą sportową zabawę, której na imię piłka nożna. Oto najważniejsze zadanie w roku jubileuszu 90-lecia KOZPN/MZPN. Tylko tyle i aż tyle!

JERZY NAGAWIECKI

W zaprzyjaźnionym z naszą redakcją kompleksie turystycznym „Banderaza” już po raz trzeci zorganizowano cykl czterech jesiennych turniejów piłkarskich. Od 20 listopada do 20 grudnia 2009 roku zagrało w Głucholazach 87 drużyn w rocznikach 1992- 2001. Rozgrywki toczyły się na sztucznej murawie w Mikulovicach i Jeseniku (Czechy)- roczniki starsze oraz na Hali Sportowej Ośrodka „Banderaza” - roczniki młodsze. W jednym z turniejów wzięli udział młodzi piłkarze Cracovii.



Cracovia w "Banderazie"

III Listopadowy Turniej o Puchar Prezesa Śląskiego TS Katowice

klasyfikacja rocznik - 1995

1. RAKÓW CZĘSTOCHOWA
2. GWAREK ZABRZE
3. CRACOVIA KRAKÓW

klasyfikacja rocznik - 1999

1. MKS I ZABORZE
2. JUNIOR RÓŻANKI
3. UKS HATTRICK GŁUCHOŁAZY

III Barbórkowy Turniej o Puchar Prezesa Opolskiego ZPN

Turniej organizował Opolski Związek Piłki Nożnej i Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Młodzieży w Piłce Nożnej Prószków/Opole - Pomologia Prószków.

rocznik 1991-92

1. WOŚSM ZIELONA GÓRA I
2. WOŚSM ZIELONA GÓRA II
3. POMOLOGIA PRÓSZKÓW

rocznik 1993-94

1. POLONIA WARSZAWA I
2. WOŚSM PRÓSZKÓW
3. RODŁO OPOLE

rocznik 1995-96

1. WOŚSM Prószków
2. WOŚSM Zielona Góra
3. WSP Wodzisław

III Mikołajkowy Turniej o Puchar Prezesa KS MŁODZIK RADOM

klasyfikacja rocznik 1993

1. BRON RADOM
2. ŚLĄSK WROCŁAW
3. DOLCAN ZĄBK

klasyfikacja rocznik 1996

1. RKS RADOMIAK RADOM I
2. UKS RAKOVIA WARSZAWA
3. UKS SKOCZEK SKOKI

klasyfikacja rocznik 2000

1. BRON II

2. MARCOWIA II
3. BRON I

III Święteczny Międzynarodowy Turniej o Puchar Prezesa KS PARASOL WROCŁAW

klasyfikacja kategoria młodzik

1. ŚLĄSK WROCŁAW I
2. PARASOL WROCŁAW I
3. MOSM TYCHY

klasyfikacja kategoria orlik

1. KROSNO ODRZAŃSKIE
2. ŚLĄSK WROCŁAW I
3. DĄBROWA GÓRNICZA IV

Czy byliście już w Banderazie??? Przed nami wiosna, zapraszamy wszystkich, potęgi i małe kluby na sezon Wiosennych Turniejów. Zapraszamy marzec i kwiecień 2010. Świetne towarzystwo, do dyspozycji hala 1800m², dwie sztuczne murawy Orlik, ośrodek noclegowy na 500 miejsc, wspaniałe nagrody, jaskinia solna, ognisko, medal dla każdego. Szczegóły www.banderaza.pl. Zapraszamy.



„Futbol Małopolski” - Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.

WYDAWCA: Małopolski Związek Piłki Nożnej. Adres 31-158 Kraków, ul. Krowoderska 74,

tel. 12 632 66 00, fax. 12 632 68 00, strona internetowa www.mzpn.com.pl, e-mail: mzpn@mzpn.com.pl

Redaguje zespół: Jerzy Cierpiatka (501 587 932) - sekretarz redakcji i Jerzy Nagawiecki (501 682 339) - redaktor naczelny.

Druk: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne „A-Z”, Z. Banasiński, 42-500 Będzin, ul. Siemońska 1 I

tel./fax: 32 762 60 99

Nakład 2500 egz.

Czasopismo bezpłatne.

Oddano do druku 4 stycznia 2010 roku

Producent CZAPEK i odzieży reklamowej

FPHU www.EUDARCAP.com



KONTAKT

tel. 41 379 94 05

41 379 94 09

41 379 94 24

606 222 444

602 444 555

fax. 41 379 87 60

biuro@eudarcap.pl

MARKETING

andrzej@eudarcap.pl

tel. 501 222 320

www.worldcaps.pl



www.alpinetex.pl

www.jnpolska.pl